Nr 45. Kraków, Sobota 23 Lutego 1895. Rocznik XLVIII.

# CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 cent., z przesyłką pocztową 12 centów, we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| W miejscu | 20 złr. | 5 złr. | 1 złr. 80 ct. |
| Pocztą w państwie austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| " niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — Listy *reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nieframkowanych nie przyjmuje się. — *Rękopismów* nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu* w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Niemojowskiego w Sukiennicach, biuro dzienników Herza, handel Bajera, główna trafika, handel Kretschmera, biuro Hopcasa i Salomonowej, biuro dzienników (Sukiennice). — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje: we Lwowie biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika l. 11; w Paryżu wyłącznie p. Adam rue de Varenne 38, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbevoi pod Paryżem rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

## Przegląd polityczny.

**Kraków** 22 lutego.

O przebiegu onegdajszego posiedzenia klubu hr. Hohenwarta, obszerne informacye drukują młodoczeskie *Narodni Listy* w dalszym ciągu swoich poprzednich wywodów o sprawie cylejskiej. Posiedzenie klubu zwołane było dla obrad nad reformą podatkową. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos dep. Vosnjak, żądając, aby wobec głosowania niemiecko-konserwatywnych posłów w styryjskim sejmie, klub przystąpił do koniecznego wyjaśnienia sytuacyi. Dla Słoweńców sprawa ta ma nietylko polityczne, ale i cywilizacyjne znaczenie. Cyframi statystycznemi udowadniał dalej dep. Vosnjak, że Cylea właśnie musi być punktem, w którym utworzone będzie albo gimnazyum utrakwistyczne, albo słoweńskie paralelki. Po mowie Vosnjaka zabrał głos X. Karlon i w imieniu styryjskich niemiecko-konserwatywnych partyi oświadczył, że rezolucya, powzięta przez sejm styryjski, jest tak ogólnikowa, iż nie krępuje ani rządu, ani styryjskich niemiecko-konserwatywnych posłów w parlamencie. Następnie hr. Hohenwart zaznaczył, że według jego poglądu, sprawa cylejska pozostaje ciągle w jednem i tem samem stadyum klubu. Żądania Słoweńców są zupełnie usprawiedliwione i odpowiadają zasadniczym ustawom państwa. Ponieważ jednak, pomimo deklaracyi hr. Hohenwarta, dep. Vosnjak domagał się formalnego głosowania, a hr. Hohenwart głosowanie to zarządził. Uchwała klubu zapadła jednomyślnie, nie wyłączając nawet głosu ministra rolnictwa hr. Falkenhayna.

Z Hamburga donoszą „ze źródła zazwyczaj dobrze poinformowanego" do *N. W. Tagblatt:* „W dniu 20 czerwca odbędzie się uroczystość otwarcia kanału pomiędzy morzem Bałtyckiem a morzem Niemieckiem. Cesarz niemiecki przyjedzie do Hamburga wraz ze wszystkimi niemieckimi książętami i dokona w sposób uroczysty aktu otwarcia. Zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystości otrzymali Cesarz austryacki, król Humbert i Cesarz Mikołaj II. Car Mikołaj przyrzekł już, że przybędzie." Byłby to zatem znaczący zjazd monarchów trójprzymierza z carem rosyjskim, który nie mógłby pozostać bez wpływu na ogólną konstelacyę europejską.

Do dzienników niemieckich donoszą z Petersburga, że okręg wojskowy warszawski zostanie znacznie powiększony. W myśl propozycyi jenerał-gubernatora Hurki, zatwierdzonych podobno jeszcze przez cara Aleksandra III, wcielonych mianowicie zostanie do okręgu warszawskiego dziesięć powiatów guberni łomżyńskiej, grodzieńskiej i wołyńskiej, które dotychczas leżały po za granicami okręgu warszawskiego.

Odpowiednio do uchwały Izby francuskiej, rząd rzeczypospolitej powołał ankietę, złożoną z 60 członków, parlamentarzystów i urzędników administracyjnych, dla zbadania sprawy reform administracyjnych i zbadania odpowiednich wniosków. Z kwestyonaryusza, przedłożonego ankiecie, jest rzeczą widoczną, że nie chodzi tu o zniesienie istniejącego obecnie systemu departamentowego. Decentralizacya administracyi będzie tylko przeprowadzoną o tyle, że się pod wieloma względami uprości maszynę administracyjną przez nadanie praw decyzyi lokalnym czynnikom administracyjnym i ciałom obradującym. W administracyjnem ukształtowaniu, które przetrzymało wszystkie rządy od Napoleona I aż do trzeciej rzeczypospolitej, nie zajdzie żadna zmiana zasadnicza.

## Korespondencya „Czasu".

**Wiedeń** 20 lutego.

(*xyz*) Dotychczas jeszcze nie rozstrzygnięte jest pytanie, kto zostanie ambasadorem rosyjskim we Wiedniu. Łobanow wraca jutro do Wiednia, tutaj złoży listy odwołujące go i dopiero wtedy stanie się kwestya jego następcy aktualną. Jedno twierdzą już dzisiaj dzienniki, to jest, że następcą Łobanowa nie zostanie dotychczasowy ambasador w Konstantynopolu Nelidow, którego w pierwszej chwili wymieniano jako kandydata na tę posadę. Obsadzenie ambasady w Wiedniu będzie bezsprzecznie miało pewien charakter symptomatyczny. Wybór osobistości na tę posadę będzie w każdym razie oznaką wiatru, jaki wieje i wiać będzie w najbliższej przyszłości w Petersburgu. Jeszcze większe znaczenie będzie miał pod tym względem wybór następcy Giersa. Od tego wyboru zależy nietylko kierunek polityki rosyjskiej, ale także pośredni kierunek polityki trójprzymierza. Trójprzymierze, dążące jak dawniej, tak i teraz tylko do utrzymania pokoju, musi z natury rzeczy stosować się do tego, czy na czele polityki rosyjskiej stoi przyjaciel czy nieprzyjaciel pokoju, zwolennik panslawizmu, czy zwolennik spokojnego rozwoju ludów słowiańskich. Nie ulega wątpliwości, że właściwym kierownikiem polityki rosyjskiej pozostanie zawsze cesarz Mikołaj; ale następca Giersa będzie pomimo to w stanie wywrzeć nieraz znaczny wpływ na rozstrzygnięcie pojedynczych spraw i nadać wykonaniu zarządzeń cesarza znamię własnej indywidualności. Oprócz tego będzie ten wybór także w każdym razie symptomatem, z którego dadzą się wyciągnąć wnioski co do zasadniczych zapatrywań Mikołaja II. Właśnie w takich chwilach jak obecna, w których nowy władca nie miał jeszcze sposobności zamanifestować tego, do czego dąży, nabierają więc takie akta, jak wybór ministra spraw zagranicznych i wybór ambasadorów na ważniejsze posady, wyjątkowego znaczenia. Że cesarz Mikołaj nie zapoznaje ważności podobnych postanowień, tego dowodem jest właśnie zwłoka w obsadzie tych posad.

Wczoraj ograniczyły się obie Izby Rady państwa do uchwalenia wyrazów współczucia z powodu zgonu arcyksięcia Albrechta. Jeżeli kiedy, to właśnie w takich chwilach występuje na jaw ów patryarchalny stosunek między ludami a domem rządzącym, jakiego świadkami jesteśmy tylko w Austryi.

Z chwilą otwarcia Rady państwa ogłosiły dzienniki bardzo długi program prac Izby, którego choć częściowe urzeczywistnienie leżałoby rzeczywiście w interesie ludności. Czy jednakowoż nie zapatrują się zbyt optymistycznie na przyszłość ci, którzy sądzą, że przeprowadzenie tego programu będzie możliwe, to niezadługo się okaże. Nie wypada zapominać, że w parlamencie austryackim zajmują drobnostkowe sprawy zawsze więcej czasu i wywołują więcej rozpraw, niż zasadnicze ważne reformy. Oto już dzisiaj zajmują się dzienniki przeważnie pytaniem, czy w Cylei będzie gimnazyum słoweńskie, czy nie? Wobec tego pytania niknie nawet — kwestya reformy wyborczej. Klub Hohenwarta postanowił dzisiaj głosować jednomyślnie za pozycyą budżetową, dotyczącą tego gimnazyum. Cyleja zajmie więc dużo, bardzo dużo czasu, chociaż zdaje się pewnem, że nie sprowadzi żadnej katastrofy. Dodajmy do tego potrzebę przedłużenia prowizoryum budżetowego, przyczem Młodoczesi i antysemici nie omieszkają popuścić wodze swojej wymowie; dodajmy rozmaite „nagłe" wnioski, a dojdziemy do wyniku, że potrzeba będzie silnej dyscypliny ze strony większości parlamentu, ażeby załatwić choć drobną część wielkiego pensum, czekającego obecnie Izbę i ażeby przeprowadzić choćby tylko reformę podatku dochodowego.

Jakie stanowisko zajmie w tem wszystkiem Koło? Już przy sposobności rozpraw nad reformą wyborczą podnosiłem kilkakrotnie, że Koło nie powinno występować w tej sprawie zbyt czynnie, że powinno cofnąć się na stanowisko więcej bierne, niż czynne, więcej słuchać, niż mówić. Podobną radę wypadałoby powtórzyć i dzisiaj. W sprawach takich, jak reforma podatku dochodowego, jak reforma procesu cywilnego, zabierajmy głos i odpierajmy, co uważamy dla nas za szkodliwe, ale w innych, jak mianowicie przy reformie wyborczej, lepiej nie wysuwać się na pierwszy plan. Wstrzemięźliwość jest w tym wypadku bardzo wskazana.

## Neue Freie Presse

*o Drugiej Części „Rzeczy o roku 1863."*

Z powodu drugiego tomu dzieła St. Koźmiana, znany dziennik wiedeński umieszcza obszerny i wytwornie napisany felieton p. Wilhelma Goldbauma pod tytułem *Hotel Lambert.*

Idąc krok za krokiem za autorem książki, felietonista kreśli w sposób żywy i zajmujący dzieje rozsądniejszej emigracyi, skupiającej się około książąt Czartoryskich i przedstawia stosunek ks. Władysława Czartoryskiego do cesarza Napoleona III.

„Trzydzieści lat po śmierci autora — pisze p. Goldbaum — pisma tegoż stają się *res cujusque.* Po trzydziestu latach wypowiada Stan. Koźmian, użytkując potężny i z wielu względów nowy materyał „Prawdę o roku 1863." Jest to także prawda o polskiej emigracyi i o *Hotelu Lambert.* A prawda jest bardzo gorzką. Nie jest oszczędzony *Hotelowi Lambert* zarzut, iż stał się współwinnym w rozpaczliwej samobójczej walce, usiłującej odzyskać niepodległość, tem, iż nie stanowcze wobec powstania zajął stanowisko, następnie zaś zachęcające wtedy, kiedy powinien był je potępić.

Wprawdzie niezachwianą zasadą *Hotelu Lambert* było, że Polska powstać może jedynie za pomocą Napoleona, a Napoleon aż do 1862 r. czynił wszystko, aby wzmocnić w tej mierze wiarę ks. Wład. Czartoryskiego. A tak z wielu zawiedzionych, których nadzieje zagrzebane zostały w pałacu tuileryjskim, najsrodzej zawiedzionym został *Hotel Lambert.* Oto tragiczna rola, którą w historyi odegrał. Skończyła się ona w dniu, w którym głos Rosyi obwieścił, jako europejskie prawo publiczne, że losy Królestwa Polskiego są nadal wewnętrzną sprawą rosyjską. Odtąd wszelkie polskie rachuby, przedstawiające europejską pomoc, jako dodatnią cyfrę, przepadły. Dla Polski niema już Europy."

## Rada państwa.

Izba poselska zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu wyłącznie sprawozdaniami komisyi petycyjnej, które nie przedstawiają ogólniejszego interesu. Tylko przy traktowaniu jednej petycyi przyszło do burzliwej sceny. Mianowicie hr. Kaunitz referował o petycyi Antoniego Hawełki w Śmichowie o przyznanie mu odszkodowania z funduszów państwowych z powodu niewinnego zasądzenia. Komisya proponuje, aby tę petycyę odstąpić rządowi do możliwego uwzględnienia w drodze łaski. W dyskusyi przemawiał deput. Brzeznowsky w języku czeskim. Sprawozdawca hr. Kaunitz swoje końcowe przemówienie rozpoczął również w języku czeskim. (Lewica przerywała mowcy gwałtownie, wołając: Tak nie idzie; nie rozumiemy, co pan mówisz; mów pan po niemiecku. Młodoczesi zaś nie szczędzili hucznych oklasków sprawozdawcy i wołają: Gdzież jest sprawiedliwość? On może mówić w Izbie, jak mu się podoba). Hr. Kaunitz przemawiał dalej w języku czeskim. (Burzliwe oklaski z ław młodoczeskich. Lewica ponownie przerywa mowcy z oburzeniem. Młodoczescy posłowie skupiają się około trybuny sprawozdawcy i zachęcają go, aby mówił dalej po czesku. Ze strony niemieckiej odzywają się głosy: Sprawozdawca musi mówić zrozumiale. My nie rozumiemy po czesku).

Wiceprezydent Abrahamowicz dzwoni długo i energicznie, a gdy się posłowie nieco uspokoili, przemawia w te słowa: Upraszam pana sprawozdawcę, aby przemawiał w języku zrozumiałym dla wszystkich posłów i wzywam go, aby posługiwał się językiem niemieckim. (Huczne oklaski z lewicy; protesty z ław młodoczeskich).

Sprawozdawca hr. Kaunitz zakończył swoje przemówienie w języku niemieckim i zalecał wniosek komisyi, który też został przyjęty z opuszczeniem słów: „w drodze łaski."

Po załatwieniu jeszcze kilku petycyj, przerwano dalsze obrady, poczem nastąpiło posiedzenie tajne, na którem odczytaną została interpelacya Kronawettera z powodu konfiskaty czasopisma *Zeit.* — W interpelacyi przytoczony był dosłownie cały skonfiskowany artykuł.

Następne posiedzenie odbywa się dziś. Na porządku dziennym: dalsza dyskusya szczegółowa nad projektem kodeksu karnego, a mianowicie nad tytułem II: „zbrodnie i przestępstwa."

Wczoraj odbyła także krótkie posiedzenie Izba panów. Prezydent ministrów zawiadamia, iż na mocy najwyższego upoważnienia zaprosił nowomianowanego Księcia-Biskupa krakowskiego X. Jana kniazia z Kozielska Puzynę, aby zajął przynależne sobie miejsce w Izbie panów.

Nowomianowani członkowie Izby panów złożyli ślubowanie, poczem przeprowadzono uzupełniające wybory do kilku komisyj. Między innemi do komisyi stałej dla nowego procesu cywilnego został wybrany członek Izby Dr Jan Czaykowski.

## W sprawie reformy wyborczej.

Wobec żywego zajęcia, jakie budzi obecnie reforma wyborcza, wobec licznych projektów, jakie już dotychczas w tej kwestyi w Radzie państwa stawiano, ciekawą jest rzeczą, jak się na to za patrują ludzie w kierunku politycznym wykształceni, a znajdujący się obecnie po za życiem politycznem i mogący wskutek tego bezstronnie zdanie swoje wyrażać. Mamy tu na myśli Alberta Schäfflego, znakomitego uczonego i męża stanu, który, będąc ministrem handlu w gabinecie hr. Hohenwarta, obeznany jest doskonale ze stosunkami państwa austryackiego, a w ubiegłym roku właśnie w tej kwestyi głos zabrał. W dziele swojem pod tytułem: *Deutsche Kern- und Zeitfragen* rozbiera on rozmaite ciekawe nadzwyczaj kwestye polityczne, między innemi kilka rozdziałów poświęca także sprawie reprezentacyi. W pierwszym tomie, wydanym przed rokiem, wyłuszcza on ogólne zasady na jakich, według niego, powinna się opierać każda dobra reprezentacya; w drugim zaś tomie, który już nosi datę roku 1895, zastanawia się nad specyalnem zastosowaniem swego systemu do stosunków austryackich.

Projekt Schäfflego tem większe może mieć dla reformy w Austryi znaczenie, że jak można z porównania wywnioskować, stał on się niewątpliwie podstawą projektu hr. Hohenwarta, który zaczerpnął myśl zasadniczą od swego niegdyś kolegi w gabinecie i poczynił w nim tylko pewne, chociaż doniosłe, zmiany. Po części więc ze względu na ten związek, zachodzący między oboma projektami, po części zaś także i dlatego, że zapatrywanie takiego uczonego jak Schäffle na kwestyę wyborczą, nie jest bez znaczenia dla reformy, chcielibyśmy zapoznać naszych czytelników z projektem, jaki nam ten autor w dziele swojem stawia.

Przedewszystkiem zaznaczyć wypada, że Schäffle jest zwolennikiem powszechnego głosowania, uważa jednak, że system ten nie daje wyborów zupełnych, to jest, reprezentujących całe społeczeństwo, może ze względu niedojrzałości społeczeństwa dla tego rodzaju wyborów, ale właśnie z tego powodu, chce on uzupełnić wybory powszechne przez wybory korporacyjne, aby w ten sposób stworzyć dla nich równoważnik, mogący zapobiedz złym skutkom, jakieby powszechne głosowanie bez ograniczenia mogło za sobą pociągnąć. Bez tego równoważnika, wprowadzone powszechne głosowanie, przestałoby niem być w rzeczywistości, a wyrodziłoby się wkrótce w panowanie pewnych klas, stanów lub wyznań. Stwarza on przez to nowy system wyborów, nazwany przez niego mięszanym, którego podstawy opierają się na następujących zasadach:

Jako pierwszy warunek dobrej reprezentacyi stawia on jej powszechność (Vollständigkeit), w tem znaczeniu, że reprezentacya powinna obejmować wszystkie warstwy społeczeństwa, a interesa wszystkich winny mieć w niej swoich zastępców. Same wybory powszechne bez ograniczenia wykluczyłyby od zastępstwa w Radzie państwa wszystkie związki interesów, kultury lub nauki, a powierzając rozstrzyganie w tych sprawach zazwyczaj nieoświeconym masom, prowadziłyby do schlebiania im przez powyższe związki, a w dalszym ciągu niewątpliwie i do przekupstwa, a więc do gorszych jeszcze następstw, niż cenzus wyborczy za sobą pociąga. Z przytoczonych powyżej powodów tylko reprezentacya mięszana może być powszechną (vollständig). Co się tyczy wyborów korporacyjnych, to proponuje Schäffle, aby powołać do nich, oprócz dotychczasowych korporacyj, jeszcze instytucye gminne, stowarzyszenia fachowe i rzemieślnicze (Fach und Berufskörperschaften), konsystorze, dalej szkoły ludowe i średnie za pośrednictwem Rad szkolnych okręgowych, wreszcie stowarzyszenia rolnicze i przemysłowe.

Drugim koniecznym wymogiem reprezentacyi jest, według Schäfflego, jej stosunkowość (Verhältnissmässigkeit). Rozumie on przez to odpowiedni rozdział liczby mandatów, pochodzących z wyborów powszechnych i korporacyjnych w ten sposób, aby każda warstwa społeczeństwa miała w parlamencie taką liczbę deputowanych, jaka jej potrzebom odpowiada. Dla urzeczywistnienia tej zasady potrzeba, aby liczba mandatów, pochodzących z wyborów powszechnych, przewyższała w każdym razie, nawet przy systemie jednoizbowym, liczbę tychże, pochodzącą z wyborów korporacyjnych, a mianowicie żeby wynosiła $^2/_3$ do $^3/_5$ całej reprezentacyi. Co się zaś tyczy wyborów korporacyjnych, to ilość mandatów ze stowarzyszeń fachowych, rolniczych, przemysłowych i Rad szkolnych obwodowych powinna znów być większą od liczby posłów, wybieranych przez korporacye gminne; przyczyna tego tkwi w tem, że interesa gmin są już i tak silnie bardzo uwzględnione przy wyborach powszechnych.

Dwie ostatnie zasady reprezentacyi według projektu Schäffle'go, odnoszą się specyalnie do przymiotów osobistych deputowanych. Każdy poseł powinien więc być przedewszystkiem niezależnym i to tak względem rządu, wobec którego powinien on właśnie bronić interesów swoich wyborców, jak względem tychże, a to bez względu czy nimi były korporacye, czy też ludność powszechnie głosująca. Deputowany winien wreszcie posiadać zdolności na posła. Zdatność ta nie powinna zaś polegać wyłącznie na znajomości prawa, administracyi, życiu nienagannem i t. p., lecz przedewszystkiem na rozwiniętym patryotyzmie i poczuciu sprawiedliwości w całem tego słowa znaczeniu.

Schäffle, będąc w zasadzie zwolennikiem powszechnego głosowania, sprzeciwia się jednak gorąco dopuszczeniu kobiet do głosowania, opierając się, bardzo słusznie zresztą, na tem, że każdy wyborca wykonywa swoje prawo głosowania nietylko w swojem, lecz także i swojej rodziny imieniu. Zresztą łatwo jest przewidzieć skutki, jakieby pociągnęło za sobą dopuszczenie kobiet do głosowania, ileż to razy powstałby konflikt między małżonkami z powodów partyjnych i jak łatwo mógłby doprowadzić do rozbicia szczęścia rodzinnego. Schäffle powołuje więc do wyborów każdego dorosłego mężczyznę, który posiada zresztą inne warunki, wymagane w ustawie, ze zniesieniem zupełnem *censusu* wyborczego.

Przypatrzmy się teraz, w jaki sposób Schäffle chciałby swój system zastosować w monarchii austryackiej. Zaznacza on z góry, że projekt jego odnosi się tylko do Izby deputowanych, nie obejmuje natomiast Izby wyższej.

W zasadzie niema on nic przeciwko systemowi kuryalnemu, panującemu dziś w Austryi, pragnie nawet utrzymania nadal 4 kuryi, jak tego żądał hr. Taaffe w swoim projekcie z 10 października 1893 roku, żąda tylko uzupełnienia tych kuryj w myśl swego projektu, aby i klasy, dziś od prawa wyborczego uchylone, a w szczególności klasy robotnicze, prawo to uzyskały. Reforma wyborcza została już w całej prawie Europie przeprowadzona w duchu powszechnego głosowania, a jak powiada Schäffle, Austrya nie jest też wyspą, którąby mogła pozostać bez łączności z resztą świata i nie dopuścić prądów, tamże panujących, i w niej więc także bez tej reformy obejść się nie może, chodzi tylko o to, aby ona była przeprowadzona w duchu jak najzgodniejszym z dobrem państwa i ludu. Proponuje on mianowicie, aby z dzisiejszej liczby 353 członków Izby deputowanych pochodziło $^2/_3$ z wyborów powszechnych,

## Wśród szpargałów i rupieci.

(Dokończenie).

Pod temi dwoma dokumentami leżą całe stosy kwitów i wykazów tygodniowych wypłat, a dopiero na samem dnie paki wielki, drukowany, z kilku arkuszy złożony akt. Czy rzadki? Niewiem, ale z pewnością ciekawy, jak już wnosić można z tytułu na okładce:

„Z dn. 3 (15 lipca) 1833 i Numer.

Lista Imienna

niewiadomych z teraźniejszego pobytu osób, oddanych pod Sąd Najwyższy kryminalny, na zasadzie Manifestu Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego z dnia 20 października (1 listopada) 1831 roku, z powodu zarzutu o spełnienie przestępstw, wyłączonych z pod ogólnego przebaczenia, jakie Jego Cesarsko Królewska Mość należącym do byłego w Królestwie Polskiem rokoszu, tymże Manifestem Najłaskawiej udzielić raczył."

Lista podzielona jest na kilka części, a więc część pierwsza ogłasza nazwiska „obwinionych o podżeganie do krwawego powstania w dniu 29 (17) listopada 1830 roku wynikłego"; część druga nazwiska „obwinionych o podżeganie do krwawego powstania i o morderstwo, jakie na osobach generałów polskich, tudzież oficerów rosyjskich i polskich dokonane zostały." Jest więc tam dalej i lista Belwederczyków i „obwinionych o podanie w obu Izbach sejmowych i popieranie wniosku do aktu z dn. (13) 25 stycznia 1831 r., ogłaszającego, że panowanie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyi, Króla Polskiego Mikołaja I i Jego Najjaśniejszego Domu w Polsce ustało" — jest wreszcie i spis „składających nieprawy Najwyższy Rząd Królestwa Polskiego"; ogółem 286 nazwisk i jakich nazwisk! Ile w tej liczbie znanych, bliskich, drogich! Serce z dumy aż rośnie, że się takich winowajców liczy w swoim rodzie!

Sześć dni spędziłam bez wytchnienia na owym strychu, wśród prawdziwych tumanów kurzu, aby wydostać na światło dzienne wyżej opisane „szpargały." Praca moja zbliżała się ku końcowi; zdawało mi się, że już chyba siódmy dzień — ostatni — żadnej nie przyniesie niespodzianki, a jednak przyniósł i wcale miłą. Najpierw, oświetliwszy latarnią najciemniejszy kąt strychu, ujrzałam stojący w nim jakiś obraz, odwieczny portret, w kilku miejscach mocno nawet uszkodzony, może zresztą i bohomaz, ale w każdym razie stary bardzo. Po pobieżnem odczyszczeniu go ze skorupy brudu, okazuje się postać brodatego rycerza, u której spodu widnieje nawpół zniszczony, dosłownie tu przepisany napis: *Stanislaus a Koniecpol et Poricko Koniecpolski princ .... filius Alex .... Palatinus .... Sieradzensis .... Bełzensis Palatin ...* Daty niema żadnej.

Z poza obrazu wydobywam małą skrzynkę, a ze skrzynki zwitek papierów oraz szczątki jakiegoś pudełka, napełnionego gwoździmi i guzikami. Chcę je bez ceremonii na bok odrzucić, gdy wtem wpadają mi w oko dwa guziki, od innych nieco odmienne. Oglądam je bliżej: błyszczy na nich orzeł polski. Pochodzą oczywiście z munduru dziada... A kto wie, gdzie były! Coby nam opowiedzieć mogły. Może niejeden epizod z pod Wawru i Grochowa!...

Z uczuciem głębokiego rozczulenia chowam je do działu pamiątek rodzinnych i rozwijam ostatni pakiet w skrzynce znaleziony. Pierwszy zwraca zaraz uwagę moją gruby manuskrypt. Czy to jakie pamiętniki? Nie, to ozdobnem pismem przepisana obszerna, bardzo realistycznej treści satyra, w formę katechizmu ujęta. Kto jej autorem? — Tajemnica. — Oto tytuł na okładce:

„Opis uszczęśliwienia Xięztwa Warszawskiego, od Jego urodzenia w R. 1807 aż do Jego śmietelnych konwulsyów, zaczętych pod Berezyną w R. 1812, pomnożonych pod Lipskiem w R. 1813, a wygurowanych pod Paryżem w R. 1814.

Wydany

Na Instancyą Religii skrzywdzonej, Ojczyzny zchańbionej, Sprawiedliwości zdeptanej y ludzkości uciemiężonej.

Ogłoszony

w Prawdobrzegu przez Towarzystwo Przyjaciół wieczności w Drukarni Niewiadomskich."

Pod satyrą leżą jakieś druki. Więc: cztery stronice obejmująca (jakby dodatek do gazety) odezwa jenerała Jana Henryka Dąbrowskiego do obywateli departamentu poznańskiego z dokładnym i szczegółowym opisem bitwy pod Tczewem, w którym stoi wzmianka: „Porucznik Szembek znaydując się zawsze w pośród najrzęsistszego ognia, miał mundur i czapkę przeszyte kulami." W końcu opisu podany stan oficerów polskich rannych i zabitych w téjże akcyi dnia 23 lutego 1807 r.

Dalej arkusz z nagłówkiem drukowanym:

„Kazimierz na Pułaziu, Kostrach, Grabowie y Deraźniach, Pułaski, ziemi Łomżyńskiej z Xięztwa Mazowieckiego Marszałek, Różnych Dywizyi Woyska Skonfederowanego, y Fortycy Jasnogórskiey Generalny Komendant."

Pod nagłówkiem znajduje się rozkaz piśmienny, „zwalniający dobra Włodowice JMPana Męcińskiego od wszelkich Furażów, Noclegów, Popasów woyska itd.", podpisany własnoręcznie przez Kazimierza Pułaskiego i jego pieczęcią zatwierdzony 1772 roku.

W końcu wreszcie dostaje mi się do rąk świstek pomięty, powalany, niepokaźny. Patrzę... Ktoś ołówkiem na wierzchniej stronie napisał: „List Odyńca do Zaleskiego", a obok stoi drobnym maczkiem skreślony adres: „Wielmożnemu JMPanu Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu w Sochaczewie. (Tu nadmienić wypada, że Zaleski był nauczycielem Aleksandra Szembeka, syna jenerała, i z nim razem znajdował się wówczas w obozie).

List brzmi, jak następuje:

„1828 marca 24 dn. Warszawa.

Kochany Józefie!

Słyszałem od Bentkowskiego, żeś ty na swoje imieniny miał do Warszawy przyjechać. Czekałem więc na Ciebie z życzeniami prawdziwej przyjaźni, które Ci teraz przesyłam.

Witwicki uprzedził mnie z przesłaniem Ci *Wallenroda*, którego razem z tym listem dziś Ci posłać chciałem. Jakże Ci się Krzyżak podoba? — Wszyscy co go tu czytali, zgadzają się na przyznanie mu pierwszeństwa przed wszystkiemi poezyami Adama. Co też sądzisz o hexametrze? Nowość ta, jeżeli się podoba, może mieć ważne skutki w naszej poezyi. Słyszałem nawet, że Koźmian chwali *Wallenroda*, a mianowicie Balladę Alpuhara, w której, jak powiada, z Osińskim nawet czytając, żadnego błędu nie znalazł. Widzisz z tego, dlaczego to oni nasze poezye czytają.

Z nowin warszawskich nic Ci nie mam donieść. Dnie ciepłe. — Przed kwadransem był u mnie Witwicki, chodziliśmy długo po ogrodzie. Dałem mu reprymendę, że pisząc do Ciebie, nie pokłonił się odemnie i z tego powodu dowiedziałem się, żeś pisał do niego i o mnie pamiętał. Witwicki przypomina Ci o Szyllera.

Są już w Warszawie 4 tomy Polihymnii bez 2-go i 6-go, w których Pan z Witwickim figurować będziecie, 4-ty tom składa się cały z poezyj Mickiewicza. — Cała ta Polihymnia jest to spekulacya księgarska, chcąca pozorem miłości literatury podłość nachdruków osłonić.

Bądź zdrów luby Bohdanie, jeżeli będziesz miał wolną chwilkę, napisz kilka słów do mnie.

Twój

*Edward.*"

I oto najciemniejszy kąt strychu wypróżniony, oto doszłam do dna ostatniej skrzynki, w nim ukrytej. Nic więcej śród szpargałów i rupieci odgrzebać mi się nie udało...

z Fredrów Szembekowa.

z zupełnem uchyleniem *censusu* 5 złr., a to z kuryi miejskiej i włościańskiej.

W kuryach tych mają głosować wszyscy dorośli mężczyzni bez różnicy stanów, klas, rodzaju ich własności i narodowości. Mandaty z kuryi większej własności i Izb handlowych i przemysłowych mają pozostać bez zmiany według obecnej ustawy wyborczej, tylko stosunek liczby posłów musiałby być zmodyfikowany. Stosunek liczbowy deputowanych przedstawia się u Schäfflego, jak następuje: Okrągło 240 mandatów pochodziłoby z wyboru powszechnego, a 120 z korporacyjnego, które to ostatnie byłyby obsadzane częścią przez instytucye gminne, częścią przez stowarzyszenia gospodarcze i fachowe, jakiemiby były: Izby rolnicze, handlowe i przemysłowe, rękodzielnicze i robotnicze. Z tych 120 mandatów korporacyjnych mają znów $^2/_3$ t. j. 80 być wybierane przez instytucye gminne, a pozostała $^1/_3$ t. j. 40 posłów, przez wymienione wyżej korporacye gospodarcze i fachowe. Wybory korporacyjne mają być rozdzielone według krajów koronnych na 6 grup, któremi są: 1) Czechy, 2) Galicya i Bukowina, 3) Morawa i Szląsk, 4) Austrya dolna, 5) kraje alpejskie i 6) kraje południowo-wschodnie. Rozdział musiałby tu oczywiście nastąpić w stosunku do tego, czy dane kraje posiadają większe lub mniejsze gminy, mniej lub więcej większej własności, handlu, przemysłu, rzemiosł i robotników.

Schäffle, wyliczając korporacye, powołane do głosowania, pomija w zupełności korporacye duchowne, uzasadniając to tem, że duchowieństwo i tak reprezentowanem jest już w Izbie wyższej. Wybory z większej własności chce on zmienić o tyle, aby nietylko własność tabularna, ale każda czy to miejska, czy wiejska, od której opłacanym jest wyższy podatek, z tej kuryi wybierała. Co się tyczy niższego obywatelstwa miejskiego, to pragnie mu udzielić Schäffle prawa głosowania albo za pośrednictwem reprezentacyj gminnych, albo Izb rzemieślniczych, bądź też na podstawie zawodowej i podatku zarobkowego.

Wspomnieliśmy już o związku, zachodzącym pomiędzy przytoczonym projektem, a projektem hr. Hohenwarta. Aby módz wykazać różnice, zachodzące między tymi oboma projektami, które zresztą są więcej formalne, niż zasadnicze, pozwalamy sobie przypomnieć naszym czytelnikom główne punkta projektu hr. Hohenwarta.

Za podstawę przyjmuje hr. Hohenwart system mieszany, a więc powszechne głosowanie wraz z wyborami korporacyjnymi. Z korporacyj ma wybierać większa własność, jako ogół większych właścicieli jednego kraju koronnego, ogółem, jak obecnie 85 posłów, dalej Izby handlowe i przemysłowe 18 posłów, zamiast, jak to ma miejsce dzisiaj, 21. Oprócz tego ma być utworzonych nowych 12 mandatów dla Izb rzemieślniczych.

Sejmy krajowe mają wybierać jako korporacye 158 posłów, jako reprezentantów miast i wsi. Ogółem więc wybieranych jest 273 posłów z wyborów korporacyjnych, podczas gdy wyborom powszechnym pozostawionych jest tylko 35 mandatów z kuryi miejskiej, a 45 z włościańskiej, razem 80. Jak z powyższego zestawienia widać, największy udział w wyborach pozostawia hr. Hohenwart sejmom, w ogóle zaś przewaga zostaje przy wyborach korporacyjnych.

W tem też leży ważna różnica między projektem Schäfflego a hr. Hohenwarta, że pierwszy powołuje $^2/_3$ posłów mniej więcej z wyborów powszechnych, podczas gdy drugi zostawia tymże zaledwie 80 mandatów. Drugą mniej ważną różnicę stanowi sposób, w jaki oba te projekty powołują do wyborów robotników. Hr. Hohenwart daje im udział w głosowaniu powszechnem; Schäffle natomiast proponując utworzenie Izb robotniczych, zapewnia im głosowanie z korporacyi. Co do większej własności, to hr. Hohenwart normuje jej prawo głosowania podobnie jak Schäffle.

Ze względu na dotychczasowe usiłowania, przedsięwzięte w Austryi w kwestyi reformy wyborczej, zabiera Schäffle również głos, krytykując projekt hr. Taaffego i ks. Windischgrätza. Co do pierwszego powiada on, że projekt ten zbliża się już bardzo do idei powszechnego głosowania przez to, że częściowo chce je wprowadzić w dwóch największych kuryach, t. j. w kuryi miejskiej i włościańskiej. Schäffle kładzie tu nacisk na tym wyrazie: częściowo, gdyż wyliczenie osób, które obok dotychczasowych wyborców mają prawo głosowania w wymienionych kuryach, jak np. tych, którzy umieją czytać i pisać, otrzymali medal wojskowy, brali czynny udział w wojnie, wykażą się książeczką robotniczą lub służbową itd., uważa on za census wyborczy w swoim rodzaju. Zdaniem jego, należałoby w myśl wymagań powszechnego głosowania zapewnić większej własności i wielkim kapitałom głos także w kuryi miejskiej i włościańskiej, a to z jakiegobądź tytułu. Jeżeli hr. Taaffe nie chciał wyłącznego powszechnego głosowania, to należało je było uzupełnić przez wprowadzenie innych jeszcze wyborów z korporacyj, a to niekoniecznie przez sejmy, lecz przez korporacye ze wszystkich klas ludności, w szczególności z włościańskiej i drobnego przemysłu. Brak tego uzupełnienia uważa Schäffle za główny błąd projektu Taaffego.

Ks. Windischgrätz wystąpił, jak wiadomo, z nową zupełnie myślą utworzenia piątej kuryi, mającej obejmować tych, co nie posiadają żadnej własności, a to w liczbie 43 deputowanych. Wprawdze projekt ten wymienia niektóre ograniczenia co do prawa głosowania w tej kuryi, naprzykład: należenie do kasy chorych, sześcio miesięczny pobyt w gminie itp.; ale pomimo tego zachodziłoby wielkie niebezpieczeństwo w razie wprowadzenia tego projektu, dania przewagi socyalnej demokracyi. Również ograniczenie robotników warunkiem należenia do kasy chorych, byłoby niesprawiedliwem, gdyż przez to byliby pozbawieni prawa wyborczego robotnicy na wsiach pracujący, jako do tych kas nie należący.

W innem miejscu występuje też Schäffle gorąco przeciw utworzeniu nowej kuryi wyborczej z robotników i najniżej oszacowanych (*Kleincensiten*) w Austryi. Dla kuryi takiej, nigdyby, zdaniem jego, nie dała się oznaczyć liczba mandatów, któraby ją zadawalniała; bo czyby się jej przyznało 20, 30 lub 40 posłów, to dla socyalnej demokracyi byłoby to zawsze za mało; z drugiej strony stanowiłoby utworzenie takiej piątej kuryi, niebezpieczne uznanie pewnej odrębności socyalistycznego proletaryatu, co mogłoby być bardzo dla całości państwa, jak i dla stosunków narodowościowych na przyszłość niebezpieczne.

Z krótkiego tego przeglądu na zapatrywania Schäfflego w kwestyi reformy wyborczej można się przekonać, że nietylko w teoryi, ale także w praktyce — jak to widać z jego projektu dla monarchii austryackiej — jest on gorącym zwolennikiem systemu mięszanego reprezentacyi. System ten ma pewne zalety, a jeśli kto poczytuje zasadę powszechnego głosowania za myśl, która musi opanować wszystkie ustawy wyborcze, dla tego system mięszany dostarcza sposobu utrzymania równowagi między panowaniem nieoświeconych mas z jednej, a interesów wyższych z drugiej strony. Nie można jednak zaprzeczyć, że ze względu na stosunki obecne, modyfikacye systemu mięszanego, poczynione przez hr. Hohenwarta, a mianowicie przewaga wyborów korporacyjnych, w szczególności zaś sejmów, byłyby nadzwyczaj pożądane.

Reforma wyborcza, raz puszczona w ruch, nie da się zatrzymać, a system mięszany może oddać na razie usługi, powstrzymując szkodliwe skutki powszechnego głosowania, zanim nie przyjdzie zrozumienie potrzeby organizowanego wytwarzania reprezentacyi z kół i korporacyi niższych dla większych zbiorowych całości i państwa, zanim społeczeństwo nie zbrzydzi sobie walki roznamiętnionych żywiołów i nie zapragnie spokojnego i rozważnego politycznego życia.

*Władysław Kleczyński.*

# KRONIKA.

**Kraków 22 lutego.**

— **W niedzielę zapustną** rozpoczyna się w kościele OO. Franciszkanów tradycyjne nabożeństwo pasyjne. Konkluzyę nabożeństwa i uroczystą procesyę po krużgankach klasztornych celebrować będzie o godz. $5^1/_2$ Najprzewielebniejszy Książę-Biskup krakowski X. Jan Puzyna.

— **Najprz. Książę-Biskup Puzyna** przyjmował dnia 21 b. m. deputacyę Towarzystwa afrykańskiego, składającą się z prezydentki hr. Platerowej, z kasyerki p. Hubaczek i z członków komitetu hr. Badeniowej i hr. Ledóchowskiej. Deputacya ta upraszała Księcia-Biskupa o przyjęcie protektoratu nad Towarzystwem po zgonie drugiego z rzędu protektora śp. X. Kardynała Dunajewskiego. Książę-Biskup łaskawie zgodził się na tę prośbę i obiecał też, jeżeli czas mu na to zezwoli, uświetnić swoją obecnością mające się odbyć niezadługo walne zgromadzenie Towarzystwa.

— **Nabożeństwo żałobne** na duszę śp. jenerała Skrzyneckiego i jego towarzyszy, poległych r. 1831, odbędzie się w kościele OO. Dominikanów d. 25 bm. o godz. 10 rano.

— **Z Towarzystwa oświaty ludowej.** Przed trzema laty pragnąc uczcić setną rocznicę konstytucyi 3-go Maja rozszerzeniem swej pracy w nowym kierunku, postanowiło krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej podjąć sprawę wydawnictwa czasopisma dla rzemieślników polskich. Na wydawanie pisma, z którego polityka miała być wyłączoną, a które, stojąc na gruncie katolickim i narodowym, miało obejmować cztery działy: literacki, ekonomiczno-społeczny, technologiczny i informacyjny, potrzeba było znaczniejszych funduszów. Przedstawiając więc podjętą myśl w odezwie dnia 25 marca 1891, zwrócił się wydział Towarzystwa do polskiej publiczności z prośbą o poparcie przedsięwzięcia ofiarami pieniężnemi. Pomimo rozesłania 6.000 odezw, pomimo energicznej agitacyi członków wydziału i innych ludzi dobrej woli, pomimo powszechnego uznania potrzeby wydawania tego rodzaju pisma, zdołano zebrać zaledwie 1480 złr. 36 ct. Według przybliżonego obliczenia potrzeba było na rozpoczęcie i prowadzenie wydawnictwa czasopisma bez porównania więcej, jeżeli wogóle pismo to, stosownie do potrzeb redagowane, miałoby mieć zapewniony byt przynajmniej nie kilkumiesięczny. Nie rozporządzając potrzebnymi środkami pieniężnymi, wydział Towarzystwa nie mógł przystąpić do rozpoczęcia wydawania pisma, postanowił przeto odłożyć chwilowo rozpoczęcie wydawnictwa na czas późniejszy, dopóki nie uda się zebrać znaczniejszych na ten cel funduszów. Usiłowania w tym kierunku dalej podejmowane pozostały atoli bez skutku. Wobec takiego stanu rzeczy, nie mogąc podejmować pracy, którąby dla braku funduszów przerwać trzeba było, a poczuwając się wobec ofiarodawców do obowiązku stanowczego zakończenia sprawy, postanowił wydział zaniechać podjętej przed trzema laty myśli i złożone na przeprowadzenie jej ofiary pieniężne szanownym ofiarodawcom na żądanie zwrócić. Zawiadamiając o tem postanowieniu ofiarodawców, uprasza ich wydział, aby w razie, jeżeli zechcą żądać zwrotu złożonych przez siebie na powyższy cel datków, zechcieli zwrócić się pisemnie z żądaniem swem do sekretarza Towarzystwa Dra Dadleza, a to najpóźniej do dnia 31 marca b. r. W dniu 1 kwietnia b. r. nastąpi obliczenie pozostałych funduszów. Uważając niepodjęte datki za dar, złożony przez szanownych ofiarodawców na rzecz krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, przeleje je wydział do funduszu wydawniczego, przeznaczonego na podjęcie przez Towarzystwo wydawnictwa książek w duchu religijnym i narodowym.

Z Wydziału krak. Towarzystwa oświaty ludowej.

*Dr Dadlez,* sekretarz. *X. Pelczar,* przewodniczący.

— **Z karnawału.** Karnawał zbliża się ku końcowi, więc bale odbywają się codziennie, a nawet po dwa na jeden wieczór. Otóż we wtorek odbył się w sali hotelu saskiego piknik, urządzony przez komitet pod przewodnictwem pp. Federowicza i Muczkowskiego. Do kadryla stanęło około 50 par pod wodzą pp. Zakrzeńskiego i Rutkowskiego. — Tego samego wieczora tańczono do rana w salonach pani Zakliczyny w pałacu ks. Sanguszków przy ul. Sławkowskiej. We środę bawiono się ochoczo w gościnnym domu pp. Józefów Gorczyńskich, a tańce prowadzone przez pp. Zakrzeńskiego i Preka, przeciągnęły się do godz. 8 rano. Równocześnie odbył się już trzeci w tym karnawale bal u pp. Pawłów Popielów. Wczorajszy bal na Szlaku u hrabstwa Stanisławów Tarnowskich wypadł szczególnie świetnie; z pomiędzy nowych w Krakowie gości, zanotujemy obecność na nim pani namiestnikowej hr. Badeniowej z córką. Do mazura stanęły 53 pary. Zabawa była nadzwyczaj ożywioną i trwała do g. 6 rano.

— **Z Towarzystwa ratunkowego.** Wczoraj o godzinie 9 wieczór wezwano pogotowie na ulicę Miodową pod L. 23 do Cesi Kantorowicz, 12-letniej dziewczynki, zranionej na ulicy Dietla bagnetem przez pijanego żołnierza. Po odpowiedniem zaopatrzeniu odwieziono chorą do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

— **Sztuczne masło.** Magistrat ogłasza: Z powodu sprzedaży w ostatnich czasach na targu i w handlach oraz w sposób domokrążny sztucznego masła, Magistrat ostrzega publiczność, aby przy zakupnie masła zwracała baczną uwagę na jego smak, zapach i pochodzenie, a w razie podejrzenia, iż masło nie jest naturalnem, albo nie nabywała tegoż po cenach masła naturalnego, albo też zgłaszała się do Magistratu celem poddania masła badaniu chemicznemu. W szczególności przestrzega się publiczność, aby nie zakupywała masła od handlarzy roznoszących masło po domach, lecz aby je nabywała bądź w sklepach, których dobrze znane firmy dają gwarancyę sumienności, bądź też na Rynku w dni targowe do godziny 11 przed południem, kiedy ścisła kontrola targowa nie dopuści, iżby sztuczne masło było przedmiotem sprzedaży po cenie masła naturalnego.

— **Wychodźtwo włościan** z Galicyi do Ameryki przybiera z każdym dniem szersze rozmiary; niemasz prawie dnia, ażeby na tutejszym dworcu kolejowym nie zostali przytrzymani wychodźcy, niemający odpowiednich funduszów na podróż, lub będący w wieku popisowym. O ile widać ze sprawdzonej przynależności, największej liczby wychodźców dostarcza obecnie powiat przemyślański. Według relacyi wychodźców, sieci agitacyjne zapuszcza tam Towarzystwo przewozowe „Udine“, a pomagają mu w tem osoby, które właśnie oddziaływać powinny przeciw nierozumnej emigracyi; ognisko agitacyjne znajduje się tam w Glinianach, drugie zaś u chłopa Henki Guraja w Pyczynie. Agitatorzy kierują lud przedewszystkiem do Brazylii i doprowadzają do tego, że rodziny sprzedawszy grunt, po opłaceniu się ajentom, zaledwie z kwotą 30 złr. wybierają się do Brazylii.

— **Podziękowanie.** Pani Michalina z hr. Romerów Szwantowska ofiarowała 50 cetnarów węgla dla biednych rodzin, odwiedzanych przez członków Tow. św. Wincentego à Paulo, a mianowicie przez członków konferencyi św. Jana Kantego. W imieniu członków tej konferencyi, oraz odwiedzanych przez nas rodzin, składamy hojnej ofiarodawczyni serdeczne „Bóg zapłać.“ *Dr Bronisław Olearski.*

— **Na ślizgawce** obok ogrodu botanicznego przygrywać będzie w sobotę i w niedzielę muzyka „Harmonia.“

— **Zamiana miejsc służbowych.** Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym: Józefowi Harmacie we Lwowie i Ignacemu Kochowi w Zaleszczykach.

— **Stypendya.** Kuratorya fundacyi stypendyjnej im. Piotra Więcławskiego nadała stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 150 złr. od roku szk. 1894/5 począwszy, słuchaczom prawa na Uniwersytecie we Lwowie: Ludwikowi Karolowi Wirskiemu z III roku — Władysławowi Kuzińskiemu z III roku i Władysławowi Sękowi z II roku; dalej słuchaczom medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: Stanisławowi Kubisztalowi z III roku, Antoniemu Zawiszy z II roku i Stanisławowi Ignacemu Jasińskiemu z I roku medycyny na Uniwersytecie we Lwowie; dalej słuchaczowi Szkoły politechnicznej, Rudolfowi Jaroszowi z III roku we Lwowie, tudzież Floryanowi Gorczyńskiemu, uczniowi III roku kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **Zmiana własności.** Dobra Niecew, Lipnicę dolną i Wojnarowę średnią z folwarkami Widownia i Pustki, w powiecie grybowskim położone, nabyli pp. Adam i Stefania z Włodków De Laveaux od p. Antoniego Wejdy, za sumę 182.500 złr. Transakcyi dokonano w kancelaryi adwokata Dra Władysława Chwaliboga w Jaśle.

— **Ujęcie mordercy.** Opisaliśmy onegdaj przebieg morderstwa, dokonanego we Lwowie w biały dzień na osobie pani Kasprzykiewiczowej. Sprawca morderstwa został już ujęty, a jest nim niejaki Michał Greczyło, służący, lat 30, wdowiec, ojciec jednego dziecka, dotąd nie karany. Policya ujęła zbrodniarza w następujący sposób:

Przedwczoraj o godz. 12 w południe otrzymała policya wiadomość, że Michał Greczyło mieszka u stróża domu przy ul. Boimów l. 5. Mianowicie stróż domu pp. Kasprzykiewiczów, Bas, dowiedziawszy się, że policya poszukuje Greczyły, rozpoczął za nim na własną rękę poszukiwania, a znalazłszy go, zawiadomił o tem policyę. Policyę zaś na ślad zbrodniarza naprowadził murarz Pawlak, który widział uciekającego Michała Greczyłę, a podejrzenie wzbudziło w nim to, że Greczyło zgubiwszy flaszkę likieru, nie podniósł jej, ale biegł dalej. Otóż ów Pawlak podał pierwszy rysopis mordercy. O godz. 1 w południe urządziła policya w pomieszkaniu stróża Michała Depiaka (ul. Boimów l. 5), gdzie mieszkał Greczyło ze swą kochanką Maryą Łukasiewiczówną, zasadzkę. Łukasiewiczówna chciała policyę zmylić i twierdziła, że „mąż“ jej nie nazywa się Greczyło, ale Łukasiewicz. Tajemnicę jednak wydał 5-letni syn Greczyły z pierwszego małżeństwa, który na zapytanie podał, że „tato nazywa się Greczyło“. Po dłuższem badaniu zeznała Łukasiewiczowa, że mąż przyznał się przed nią do morderstwa. Opowiedział on jej, że uderzył Kasprzykiewiczową kułakiem w głowę, tak, że ona upadła na poduszkę, następnie zatkał jej usta „jaśkiem“, poczem zabrał z pugilaresu 4 korony. — Przyznał się, że się boi wrócić do domu i prosił ją, aby czekała na niego przed domem o godz. 4, a w razie gdyby tego uczynić nie mogła, o godz. 6 na ulicy Sobieskiego przed szynkiem Agida. Chciał on się od niej dowiedzieć, czy policya go nie poszukuje.

Policya dowiedziawszy się o tem, zarządziła, aby zbrodniarz nie uszedł. O g. 4 nie przyszedł Greczyło, policya więc obsadziła o g. 6 ulicę Sobieskiego, a „na wabika“ postawiono koło szynku Agida, Łukasiewiczową, obok której stał „przebrany za kobietę“ ajent policyjny Schlaffenberg. Punktualnie o godzinie 6 zjawił się Greczyło, a w chwili, gdy zaczął rozmawiać ze swą kochanką, agent Schlaffenberg dał sygnał i agenci policyjni, ukryci w bramach domów, ujęli zbrodniarza, którego natychmiast sprowadzono na policyę. Tutaj nastąpiło przesłuchanie zbrodniarza, który podał, że poszedł do pani Kasprzykiewiczowej, aby upomnieć się o 1 złr. 20 ct., które mu była winna p. K. za noszenie wody. Wszedłem do pokoju — opowiada zbrodniarz — i prosiłem pokornie o 1 złr. 20 ct. Pani zerwała się w koszuli z łóżka i zaczęła mnie besztać: „ty złodzieju, kryminalniku“. Wtedy wpadłem w złość, uderzyłem p. K. w twarz, w dolną szczękę tak, że jej krew pociekła. Chcąc krew zatamować, położyłem jej poduszkę na głowę. Następnie poszedłem do salonu i chciałem uciec oknem, spostrzegłem jednak na ulicy idących trzech panów. Z pugilaresu wziąłem cztery korony. Zbrodniarz nie umie jednak wytłómaczyć okoliczności, dlaczego na głowie pani K. znalazła się chustka nasunięta na oczy, dlaczego pugilares z pod poduszki znalazł się na podłodze, a ztamtąd dopiero — jak Greczyło twierdzi — wziął on pieniądze; dalej dlaczego przyszedłszy do pomieszkania, zamknął drzwi od kuchni na klucz, a następnie dlaczego spacerując od godz. 8 rano przed domem pp. K., pytającym się ludziom, co tam porabia, podawał fałszywe pozory, że przyszedł drzewo rąbać itp. O godz. 10 wrócił do domu, napił się herbaty, opowiedział kochance co zrobił, poczem za zrabowane pieniądze poszli zakupić wiktuałów. Następnie kupił sobie nowy kapelusz i kazał sobie brodę ogolić. Nocował jednak w domu, a przedwczoraj o godz. trzy na 8 rano wyszedł.

Mordercę, który przyznał się do winy, przesłuchiwano wczoraj w policyi ponownie. Człowiek ten, nędznie wyglądający, niema wcale wyrazu twarzy takiego, któryby uprzedzał o złych intencyach... Badany na wszelkie sposoby, przyznaje się do czynu, lecz nie chce w żaden sposób opowiedzieć, w jaki sposób znalazła się na głowie ofiary chustka, nasunięta na oczy, tak, że nos prawie zakrywała, nie chce też wyjawić w jaki sposób się to stało, że pugilares, z którego wyjął 4 korony, był — jak opowiada — w chwili krytycznej na kocu, na podłodze a nie pod poduszką, a dopiero on pugilares tam włożył. Zbrodniarz zostanie odstawiony do więzienia śledczego.

— **Z Żywca** piszą nam: Na wiadomość o śmierci Arcyksięcia Albrechta, właściciela państwa Żywieckiego, uchwaliła Rada miejska wysłać na pogrzeb do Wiednia deputacyę pod przewodnictwem swego burmistrza p. Bronisława Sądeckiego, a takaż sama deputacya ma być wysłaną imieniem powiatu. Żałobne flagi powiewają z kościołów i gmachów publicznych, tudzież z zamku, będącego własnością ś. p. Arcyksięcia. Wszystkie władze miejscowe rządowe i autonomiczne składały na ręce arcyksiążęcej dyrekcyi w Żywcu kondolencye. Jakkolwiek ś. p. Arcyksiążę nigdy stale w swych pięknych dobrach Żywieckich nie mieszkał, mimo to jako pan dobroczynny do ufundowania dla powiatu pożytecznego zakładu hojnymi datkami się przyczynił.

— **Z Petersburga** telegrafują do *Kuryera Warszawskiego*: Ogłoszona została decyzya sądu w sprawie ks. Lubomirskich. Pretensya Katarzyny ks. Lubomirskiej, domagającej się unieważnienia testamentu na sumę 4 milionów rs., została oddalona, przy włożeniu na nią kosztów sądowych w sumie 5.600 rs.

Artystka Sawina sformowała ostatecznie trupę rosyjską dla Warszawy.

— **Emil Witkowski**, zbieg sybirski, skazany w listopadzie za kradzież przez sąd wiedeński, którego smutna historya wzruszyła ludność wiedeńską i była powodem hojnych składek na korzyść nieszczęśliwego, został w tych dniach ułaskawiony przez Cesarza. Adwokat Witkowskiego ogłasza we wczorajszych dziennikach podziękowanie za ofiary na rzecz swojego klienta. Witkowski znalazł stałe zajęcie u p. Sękowskiego w okolicach Mielca, a ze składek otrzymał 1500 złr. na założenie własnego gospodarstwa.

— **August Vacquerie**, dziennikarz i poeta, umarł w Paryżu we wtorek po krótkiej chorobie. Vacquerie urodził się w r. 1819 w Villequier w departamencie Niższej Sekwany. Zawód dziennikarski rozpoczął jako współpracownik gazety *Globe;* był także potem współpracownikiem *Époque* i *Événement*. Vacquerie był zapamiętałym wielbicielem Wiktora Hugo, z którym nawiązał stosunki przyjaźni i powinowactwa, i któremu nawet na wygnanie towarzyszył. W r. 1869 z obu synami Wiktora Hugo i Pawłem Meurice założył Vacquerie radykalny dziennik *Rappel*, i był jego naczelnym redaktorem do końca życia. Dramatyczne jego dzieła, grywane w Théâtre Français, nie cieszyły się wielkiem powodzeniem. Oto ich główne tytuły: *Tragaldabas* (1848), *Souvent homme varie* (1859), *Les funérailles de l'honneur* (1862), *Jean Baudry* (1863), *Le fils* (1866). Szereg swoich artykułów ogłosił Vacquerie pod tytułem *Profils et grimaces* (1856). Wydał nadto dwa tomy lirycznych poezyj.

— **Ile dzieci rodzi się rocznie?** Międzynarodowe towarzystwo statystyczne w Paryżu zajęło się tem pytaniem i doszło do wniosku, że na całej kuli ziemskiej rodzi się przez rok 36,000.000 dzieci, czyli na jednę minutę wypada około 70 dzieci, a na sekundę więcej niż jedno dziecię. Gdyby wszystkie te dzieci miały kołyski, to ustawiwszy je obok siebie, utworzyłby się łańcuch wyrównywujący długości równika ziemskiego. Gdyby wszystkie matki z dziećmi na rękach zaczęły iść np. przez Paryż, to od chwili wejścia do miasta pierwszej matki, a wyjścia ostatniej, upłynęłyby 4 lata.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę 23 b. m.: *Dzisiejsi*, komedya w 1 akcie M. Gawalewicza; *Barkarola*, obrazek dramatyczny w 1 akcie M. Gawalewicza; *Na klęczkach*, dramolet w 1 odsłonie J. Kościelskiego, oraz *Consilium facultatis*, komedyjka w 1 akcie J. A. hr. Fredry, syna.

W niedzielę 24 b. m.: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczno-ludowy w 5 oddziałach A. W. Lasota.

— Dnia 21 lutego pochmurno; termometr od —5·0 doszedł do +1·0 C. Barometr opada; o godz. 7 rano dnia 22 lutego stan jego był 739·3 mm., termometru —1·4 C. Wiatr zachodni.

W sobotę dnia 23 b. m.: św. Florentego i Piotra D.

## Paderewski w Dreznie.

Stolica Saksonii od najdawniejszych czasów obdarzoną jest bogactwem w zasobach sztuki. — Artysta malarz, również jak i artysta muzyk, znajdą w Dreznie nieprzebrane źródła dla nauki i kształcenia się — a przybyli lub przebywający znajdą szerokie pole, by wykształcić smak, a poniekąd nawet nabrać spory zapas gruntownego zapoznania się ze sztuką czy to malarską, czy muzyczną. W Dreznie muzyka nie należała nigdy i nie należy do rzędu tych czczych zabawek, któremi się publiczność w innych krajach bawi dla zabicia czasu, dla spędzenia wieczoru, dla spotkania na koncercie znajomych. W Dreznie muzyka jest rzeczywistą potrzebą ducha, popularność muzyki jest tu tak wielka, iż na koncerta muzyki klasycznej uczęszczają nietylko możniejsi i należący do sfer wyższego towarzystwa, lecz też i klasa pracująca — a nawet i klasa do niższych i najniższych warstw należąca. Z pomiędzy tych licznych koncertów, dawanych przez artystów miejscowych i zamiejscowych, przez tak zwane Gesang-Vereiny, Orchester-Vereiny — Quartett-Abende — uwydatniają się świetnością wykonania koncerty symfoniczne królewskiej kapeli, dawane zazwyczaj w teatrze, w obecności dworu, całej arystokracyi i że się tak wyrażę w obecności wszystkich, kto tylko w Dreznie żyje.

W dniu 15-go bm. odbył się 5 koncert symfoniczny przy współudziale Paderewskiego. — Ponieważ trudność jest wielka w dostaniu na te koncerty biletów, gdyż po większej części cały teatr jest stale abonowany — to więc gdy współudział Paderewskiego oddawna był już ogłoszony, nadchodziły obstalunki na bilety z całych prawie Niemiec. Paderewski był tego wieczoru wielką atrakcyą — wystąpienie jego przybrało charakter istnej uroczystości. Program koncertu obejmował następujące utwory: 1) Symfonia A dur Beethovena; 2) koncert A moll, opus 54 na fortepian z orkiestrą Schumanna; 3) Uwertura „Beherrscher der Geister C. M. Webera; 4) Fantaisie-Polonaise na fortepian z orkiestrą Paderewskiego. O idealnem wykonaniu symfonii A dur Beethovena pod batutą nadwornego kapelmistrza Schucha — dałoby się wiele i szeroko powiedzieć i wszystkie szczegóły rozanatomizować *con amore*; lecz celem niniejszego sprawozdania jest tylko Paderewski, więc pomijamy szczegóły innych numerów programu i rozpoczynamy sprawozdanie od koncertu Schumanna.

Dźwięk fortepianu niknie nieraz pod palcami dobrych, nawet doskonałych pianistów, jeżeli ma współzawodnictwo z olbrzymem takim, jakim jest bogata w koloraturę orkiestra; lecz można powiedzieć stanowczo i śmiało, iż Paderewski był tego wieczora zwycięzcą — fortepian wziął górę nad orkiestrą i nic dziwnego, bo przy fortepianie usiadł, mało powiedzieć mistrz, przy fortepianie usiadł mistrz-poeta. — Koncert Schumanna był trafnie wybrany, gdyż to arcydzieło zastosowanem było zupełnie do indywidualności Paderewskiego, który jest *par excellence* romantykiem i którego interpretacya ma specyalną dążność ku wszystkiemu, co jest marzeniem, powiewną delikatnością tonu i elegancyą. Słuchając Paderewskiego, czuje się, że się słucha artystę z Bożej łaski, dla którego technika nie jest celem — lecz tylko środkiem dla oddania myśli kompozytora. W pierwszej części koncertu Schumanna, Paderewski okazał się już tym niepospolitym mistrzem-poetą; całe audytorium przejęte było, mało powiedzieć podziwieniem i zachwytem, lecz, że się tak wyrażę, jakaś niezwykła atmosfera czaru zapanowała w całej sali. Paderewski potrafił uwydatnić wszystkie piękności koncertu Schumanna, potrafił oddać z niezrównanie poetycznym wdziękiem wszystkie najsubtelniejsze szczegóły, a czarująca gra jego wykazała się szczególnie w drugiej części w tak zwanem Intermezzu.

Wykonanie tego Intermezzo szło w parze z myślą kompozytora, robiło ono wrażenie cichego, tajemniczą niepewnością okrytego marzenia, a w tonach tych uroczych objawiała się prostota myśli, owiana ideałem niezwykłej poezyi. Paderewski jest panem fortepianu, on rozkazuje a instrument spełnia wszystkie jego rozkazy. Niezwykła brawura i siła w najzawilszych passażach *forte*, powiewna delikatność w pianissimach, śpiewne i głębokie uwydatnienie melodyj, przenikająca jasność rytmów i mistrzowskie frazowanie — oto są cechy gry Paderewskiego. Jeden z krytyków tutejszych, mianowicie referent *Dresdner Ztg* powiedział, iż ostatnia część koncertu Schumanna była grana w zanadto szybkiem tempie, że Eugeniusz d'Albert nadałby daleko więcej wdzięku, grając to sam trochę spokojniej i poważniej. Musimy tu zwrócić uwagę pana referenta, iż wszelkie nagany i wskazówki prawidłowości akademickiej mogą być na miejscu tylko w razie, jeśli całość interpretacyi wskutek tych rozmaitych ale szkodę ponosi. Lecz w muzyce chodzi przedewszystkiem o piękno — zwykły, tuzinkowy pianista stosowaćby się do tych szczegółów i zarzutów powinien, lecz zbyteczne a nawet i śmieszne są te uwagi wobec takiego Paderewskiego, który grał tak jak grać chciał, odpowiednio swojemu temperamentowi i swej indywidualności — a najlepszym było dowodem, bo oczarował całe audytoryum, oklaskom nie było końca — a nie każdy z dzisiejszych pianistów takiem powodzeniem poszczycić się może, jakiego Paderewski doznał w Dreznie.

W ostatnim numerze programu figurowała „Fantaisie Polonaise“ na fortepian z orkiestrą Paderewskiego, wykonana przez kompozytora. Jestto dzieło napisane w szerokich rozmiarach, technicznie bardzo trudne do wykonania tak dla fortepianu jak i dla towarzyszącej mu orkiestry. Ponieważ zaś sam kompozytor był wykonawcą, a orkiestra kierowana była przez kapelmistrza Schucha, więc naturalnie tak olbrzymia kompozycya mogła być bez szwanku do końca zagraną. Melodye są interesujące i dość sympatyczne, szczególnie często powtarzający się pierwszy temat, owiany pewnego rodzaju marzeniem i melancholią. Wszystkie jednak te temata nie łączą się dostatecznie w jednę całość, są one zupełnie od siebie oderwane, cały utwór za długi i to jest może powodem, iż ani interesuje, ani rozgrzewa słuchacza — przeciwnie nuży. Charakter narodowy, jaki kompozytor chciał utworowi temu nadać, nie dość się uwydatnia. Zmieniające się ciągle rytmy, temata coraz nowe, powiązane nawałem najtrudniejszych do wykonania passażów, a w orkiestrze kompozytor nie omieszkał też zużyć wszelkich możliwych efektów, których było nawet za wiele. Lecz ani efekta orkiestrowe, ani fortepianowe nie wpłynęły korzystnie na całość dzieła, kompozytor sam, mógł tylko temu zadaniu podołać, by taką fantazyę zagrać od początku do końca, a orkiestra tylko taka, jak drezdeńska królewska kapela i pod kierunktem takiego Schucha, mogła się zwycięzko z tak ciężkiego zadania wywiązać. Paderewski przy końcu koncertu obsypany został oklaskami, entuzyazm rósł i wzmagał się do nieskończoności, kilkanaście razy wywoływano go, co go spowodowało zagrać jeszcze nad program; niezmordowany mistrz Paderewski zagrał jeszcze jako dodatek tak rzadko na koncertach graną 10-tą Rapsodyę Liszta i pieśń bez słów Mendelssohna F dur.

Fortepian słynnej firmy amerykańskiej Steinway, na którym grał Paderewski, nie odznaczał się siłą tonu, dorównywującą fortepianom innych firm, chociażby takiego Bechsteina lub Blüthnera. Spodziewano się tu powszechnie, iż Paderewski da się raz jeszcze słyszeć w osobnym koncercie, lecz te płonne nadzieje rozwiały się — skoro się rozeszła wiadomość o jego wyjeździe. Paderewski prawdopodobnie powrócił do Londynu lub Paryża, gdzie nowe, zasłużone czekają nań laury.

*Stanisław Chomętowski.*

## Dział ekonomiczny.

**Trzydzieste walne zgromadzenie** Rady ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się d. 4 i 5 marca b. r. we Lwowie. Program tegoż zgromadzenia zawiera między innemi: Sprawozdanie z czynności komitetu i z czynności oddziałów za rok 1894; sprawozdanie komisyi w przedmiocie muzeum rolniczego i budowy domu własnego; wybór prezesa i trzech wiceprezesów Towarzystwa oraz trzech członków komitetu w miejsce ustępujących z turnusu pp. Józefa Gizowskiego, Włodzimierza Kozłowskiego i Tadeusza Langiego, jakoteż jednego członka na lat dwa w miejsce zmarłego ś. p. Augusta Schellenberga; sprawozdanie o działalności komitetu ku podniesieniu chowu inwentarzy oraz uwagi w sprawie ułatwienia handlu nierogacizną; sprawa monopolu spirytusowego; doświadczenia i próby praktyczne upraw w różnych okolicach kraju; sprawa podniesienia sadownictwa i uprawy warzyw; wnioski oddziałów.

Pierwsze posiedzenie Rady ogólnej d. 4 marca

b. r. rozpocznie się o godzinie 10 rano w wielkiej sali ratuszowej.

**Ruch osobowy i towarowy na kolejach państwowych.** Według ostatniego wykazu jen. dyrekcyi kolei państwowych, przewieziono w miesiącu styczniu b.r. na wszystkich liniach własnych i w zarządzie kolei państwowych pozostających ogółem osób 2,244.998, towarów ton 1,964.945. Dochód z przewozu osób i pakunków wyniósł 1,462.640 złr., z przewozu towarów 5,021.233 złr.; ogółem 6,483.873 złr. W porównaniu z miesiącem styczniem 1894 r., dochód w styczniu b. r. wykazuje zwyżkę w kwocie 40.510 złr.

## Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

**Kraków** 22 lutego.

Na targach międzynarodowych tendencya nie poprawia się wcale, tymczasem u nas wskutek braku dowozu, spowodowanego złym stanem dróg, usposobienie wzmocniło się stanowczo tak, że ceny pszenicy i żyta stale się trzymają, a nawet wykazują już drobne wprawdzie różnice na korzyść sprzedających. Obok tego w handlu zbożowym zapanował ruch więcej ożywiony, gdyż oprócz młynów, które kupują na własne potrzeby, także spekulacya zaczyna w zakupach brać udział. Polepszenie dotyczy zresztą wszystkich prawie gatunków zbóż, oprócz jęczmienia, który po niskich cenach stale napotyka odbyt.

Płacono pszenicy białą 7·30 do 7·55 złr.; czerwoną 7·15 do 7·45 złr.; żółtą 7·15 do 7·45 złr.; żyto 5·70 do 6·10 złr., jęczmień browarny 6·— do 6·50 złr.; na kaszę 5·— do 5·25 złr.; owies 5·60 do 6·25 złr.; rzepak —·— do —·— złr. Koniczyna czerwona 40·— do 75·— złr.; biała —·— do —·— złr.; tymotka 25·— do 35·— złr.; wyka 5·50 do 6·— złr.; bób 5·20 do 5·35 złr. Wszystko za 100 kilogramów.

**Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.**

## Z krakowskiego Zakładu kontumacyjnego na Prądniku.

**Targ na nierogaciznę.**

Przypędzono na targ dnia 18 i 19 lutego sztuk 4009. — Notowano: prosięta —·— złr.; chude —·— złr.; mięsne —·— złr. Wszystko za parę. Tuczne płacono 34—38 ct. za kilgr. żywej wagi. Załadowano do krajów Monarchii 4009 sztuk.

*A. Gottlieb*, dyrektor targu.

## Telegramy własne „Czasu".

**Wiedeń** 22 lutego. *Vaterland* wywodzi, iż w sprawie cylejskiej chodzi o zasady, nie o małostkowe gimnazyum. Za Słoweńcami przemawiają ustawy zasadnicze państwa. Zjednoczona lewica musi raz zerwać z żywiołami radykalnymi niemieckimi, podobnie jak zerwał klub Hohenwarta z radykalnymi Słowianami. Wtedy dopiero koalicya będzie ugruntowana.

**Wiedeń** 22 lutego. Watykański korespondent *Polit. Corr.* przesyła dalsze informacye, odnoszące się do sprawy pobytu kardynała Schönborna i ... Zarówno książę arcybiskup Pragi, jak i biskup Berna Dr. Bauer — pisze wymieniony korespondent — wysłani zostali do Ojca św. przez austryacki episkopat z misyą, odnoszącą się do sprawy chrześcijańsko-socyalnego ruchu w Austryi. Obaj książęta Kościoła wręczyli Papieżowi obszerny w tym przedmiocie memoryał, podpisany przez wszystkich austryackich biskupów. Austryacki episkopat pojmuje w tym memoryale wymieniony ruch ... kół, oraz objaśnia w stanowisku tychże związków tendencyę do całkowitego wyemancypowania się od wpływu i nadzoru episkopatu. Biskupi proszą w tej sprawie o bezpośrednią interwencyę Papieża. W kołach watykańskich sądzą, że niebawem ukaże się ważna manifestacya papieska, w której Ojciec św. przypomni chrześcijańsko-socyalnym stronnictwom obowiązki i zaleci im poddać się absolutnie kierunkowi wyższych władz kościelnych, a mianowicie episkopatu. W wymienionych kołach zaznaczają, że Leon XIII nigdy nie przestał przypominać tych zasad wszystkim katolickim towarzystwom, gdziekolwiek były i jakiegokolwiek były rodzaju, i te przepisy postanowienia formułował we wszystkich encyklikach, wydanych podczas swego pontyfikatu, niedawno temu raz jeszcze w encyklice do episkopatu Stanów Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości, że Leon XIII zdecydowany jest zaradzić w Austryi, jak i gdzieindziej, utrwalić poszanowanie dla nauczycielskiej i dyscyplinarnej powagi episkopatu.

(Równocześnie donoszą dzienniki wiedeńskie, że przywódcy partyi chrześcijańsko-socyalnej w Austryi wystosowali do Stolicy św. memoryał, wyjaśniający obszernie szczegóły programu stronnictwa i odpierający zarzuty, które, jak oświadcza memoryał, są wynikiem podstępnej agitacyi kapitalistycznych żywiołów. Memoryał wręczony został Ojcu św. przez pewnego nieaustryackiego biskupa, który dołączyć miał gorące słowa prośby o wzięcie pod rozwagę argumentów, w memoryale zawartych. *Przyp. Red).*

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 22 lutego. (Z Izby deputowanych). Na dzisiejszem posiedzeniu przedłożył minister skarbu zamknięcie rachunkowe za r. 1893.

Deput. Hauck interpeluje ministra handlu, czy jest skłonny udzielić nauczycielom szkół ludowych i miejskich 50 procentowego zniżenia cen jazdy na kolejach państwowych.

Prezydent poleca odczytać protokół z wczorajszego tajnego posiedzenia, z którego wynika, że odczytano na niem interpelacyę dep. Kronawettera do ministra sprawiedliwości.

Z porządku dziennego przystąpiono w dalszym ciągu do obrad nad nowym kodeksem karnym, mianowicie nad częścią II o zbrodniach i występkach. Przy dyskusyi nad §§. 84—94 dep. Lang oświadcza, że zdaniem jego kary za zbrodnię zdrady głównej są za wysokie. Zdrada główna jest zbrodnią polityczną i powinna być jako taka traktowana.

**Wiedeń** 22 lutego. Podkomisya w sprawie reformy wyborczej odbędzie dziś wieczorem posiedzenie.

**Wiedeń** 22 lutego. Cesarz nadał ministrowi Welsersheimbowi wielką wstęgę orderu Leopolda.

Cesarz darował 55 więźniom resztą kary. We Lwowie skutkiem tego uwolniono 6 mężczyzn, 5 kobiet, w Stanisławowie 4 mężczyzn, w Wiśniczu 2 mężczyzn.

**Wiedeń** 22 lutego. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego, Zygmunta Kowalskiego, sekretarzem rady przy sądzie obwodowym w Jaśle.

**Wiedeń** 22 lutego. Pogrzeb arcyksięcia Albrechta będzie miał charakter ściśle wojskowy. W orszaku pogrzebowym weźmie udział cały wiedeński garnizon, akademia wojskowa z Wiener-Neustadt, oddział marynarki, oraz delegacye pułków, których zmarły był właścicielem.

**Wiedeń** 22 lutego. W kościele OO. Augustyanów odbyło się dziś przed południem staraniem Koła polskiego nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. arcyksięcia Albrechta. Na nabożeństwie byli obecni ministrowie Madeyski i Jaworski, oraz wszyscy członkowie Koła z prezesem Zaleskim i wiceprezydentem Izby Abrahamowiczem na czele.

**Wiedeń** 22 lutego. Wczoraj po południu przybyła tu z Warszawy deputacya pułku litewskich dragonów im. arcyks. Albrechta, złożona z pułkownika Chrulewa i kapitana Wielopolskiego, aby wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych.

**Arco** 22 lutego. Wczoraj o godz. 4 po południu członkowie domu cesarskiego, głęboko wzruszeni, pożegnali się ze zwłokami ś. p. arcyksięcia Albrechta; również świty i służba. O godz. 5, po spisaniu protokółu identyczności, zamknięto i zalutowano dwa wieka trumny. Jedno wieko jest szklanne. Mimo, że zmarły nie chciał, aby na jego trumnie składano wieńce, przyjęto jeden wieniec od ks. Sasko Altenburskiego, uwity z olbrzymich liści magnolii z wplecioną wewnątrz wspaniałą koroną wawrzynową. W ciągu dnia pielgrzymowały do trumny liczne tłumy ludności, aby dać wyraz czci, jaką otoczonym był zmarły w całej okolicy. Żegnali się również ze zwłokami oficerowie i żołnierze załóg w Nago i Riva, duchowieństwo, dalej urzędnicy polityczni i sądowi, wielu mieszkańców z pobliskich miasteczek, sieroty zakładu „Providentia" oraz dzieci z ogródków wychowawczych, z krepami na ramionach, prowadzone przez nauczycielki.

Dla wzięcia udziału w kondukcie przybyli wczoraj do Arco namiestnik Merveldt, komendant korpusu, Reicher, admirał Sterneck, minister węgierskiej obrony krajowej, bar. Fejervary; dzisiaj przyjeżdża szef jeneralnego sztabu Beck, jedenastu jenerałów i deputacya kawalerów orderu Maryi Teresy.

W sobotę o godz. 6 wieczorem odniesione będą zwłoki w wojskowym kondukcie na dworzec kolei. Trumnę będą nieśli podoficerowie, otoczeni oficerami i urzędnikami arcyksiążęcego domu. Arcyksiążęta i arcyksiężniczki w towarzystwie ochmistrzów i wielkich podkomorzych postępować będą za trumną. Dalej iść będzie wielki ochmistrz dworu zmarłego, jenerał bar. Piret, adjutant przyboczny, major Somogyi, jenerałowie, kawalerowie orderu Maryi Teresy, namiestnik i urzędnicy. Dwa bataliony z Riva i Roveredo utworzą częścią szpaler, częścią wezmą udział w pochodzie. Propozycyi gminy Arco, aby pozwolono ludności towarzyszyć konduktowi z muzyką i pochodniami, nie przyjęto. Burmistrz zarządził elektryczne oświetlenie drogi na dworzec kolei.

Po umieszczeniu trumny w pociągu, obecni członkowie domu cesarskiego odjadą do Wiednia. Trumna pozostanie wraz z honorową strażą do północy na dworcu, poczem pociąg ze zwłokami wyruszy z Arco. W pociągu pojadą prócz bar. Pireta i majora Somogyi'ego, także dwaj kamerdynerzy i dwaj strzelcy. Co do innych osób, nie zapadła jeszcze dotychczas decyzya.

**Buda Peszt** 22 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu partyi narodowej potwierdził Apponyi w całej rozciągłości ostatnią wiadomość o rozbiciu się zamierzonej fuzyi i rokowań z partyą liberalną. Partya liberalna wzbraniała się poczynić ustępstwa w sprawie wojskowego programu partyi narodowej, a ta ostatnia obstawała bezwarunkowo przy swoim programie.

**Buda-Peszt** 22 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej obradowano nad ustawą finansową na r. 1895. Hr. Apponyi oświadcza, że kraj znajduje się w fazie przesileń. Nowe wybory nie będą w stanie temu zaradzić. Omawiając sprawę fuzyi z partyą liberalną zaznacza mowca, że proste zjednoczenie tak różnorodnych żywiołów raczejby zmniejszyło swobodę działania parlamentu. Mowca niema zaufania do rządu i oświadcza, że będzie głosował za odrzuceniem projektu. Dep. Sreter (liberalny) oświadcza się za projektem i ma nadzieję, że wypadki pociągną za sobą zjednoczenie różnorodnych żywiołów. Dep. Ugron oświadcza, że rząd obecny nie powstał w drodze parlamentarnej.

**Zadar** 22 lutego. Gmina Spalato z powodu znanego zajścia w miejscowem gimnazyum złożyła na ręce namiestnika adres lojalności i uległości dla Cesarza.

**Berlin** 22 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego toczyła się dyskusya nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. W ciągu dyskusyi oświadczył minister Köller w odpowiedzi na zażalenie dep. Rzepnikowskiego: Jeśli Polacy chcą wystawiać sztuki polskie, jest ich rzeczą, organom policyjnym, które po polsku nie rozumieją, dostarczyć niemieckiego tłómaczenia. Język niemiecki jest językiem urzędowym. Zbyt daleko sięga żądanie, aby nie mianować urzędników, którzy nie rozumieją po polsku. (Oklaski).

Odpowiadając na zapytanie dep. Heeremanna podnosi minister, że teatry, szczególniej teatry berlińskie, zamiast aby być siedzibą wszystkiego, co dobre i szlachetne, są niejednokrotnie tylko źródłami zarobku, rujnującemi moralność ludu. (Oklaski). Sztuki, jak *Tkacze* Hauptmanna, nie są odpowiednie na scenę. (Oklaski po prawicy). Najwyższy trybunał administracyjny zniósł w poszczególnych wypadkach zakaz policyjny przedstawienia *Tkaczów;* policyjne jednak organa innych miast nie powinny się tem krępować w zakazywaniu tego widowiska. Dziękuję publicznie władzy policyjnej, która niedawno jeszcze podobny zakaz wydała. Spotka mnie może zarzut, że jestem ciemiężcą cywilizacyi; ja nie robię sobie nic z napaści prasy. Niechaj staną społem wszyscy dobrze myślący i wystąpią do walki z przewrotnemi tendencyami, a wówczas nie przyjdą do skutku skandaliczne przedstawienia teatralne. (Żywe oklaski po prawicy).

Dep. hr. Limburg-Stirum zgadza się w zupełności z wywodami ministra.

Dep. Rickert zaznacza, że stanowisko, jakie zajął minister wobec najwyższego trybunału administracyjnego, szkodzi powadze władz administracyjnych. Moralność podkopuje grasująca gospodarka egoistycznych interesów.

Minister Köller oświadcza, że nie krytykował bynajmniej trybunału administracyjnego, który według stanu stosunków w poszczególnych wypadkach zezwolił na wystawienie sztuki *Tkacze.* Niechaj tylko poseł Rickert w swoim zakresie zwalcza gospodarkę wyłączności interesów, równie szczerze, jak to czyni rząd.

Dep. Heeremann pragnie, aby minister także nadal występował energicznie przeciw naruszeniom porządków, obyczajów i religii.

Dep. Zedlitz zgadza się z wywodami ministra w imieniu wolno-konserwatywnych. Teatr powinien być nadal siedzibą prawdziwej sztuki.

Dep. hr. Limburg-Stirum przypomina, że orzeczenia trybunału administracyjnego mają moc rozstrzygającą tylko w poszczególnych wypadkach.

Dep. Hobrecht (narodowo-liberalny) łączy się również z wywodami ministra w sprawie teatrów; atoli powaga trybunału administracyjnego, jednej z największych zdobyczy niemieckich, musi być pilnie strzeżona.

Dep. Rickert zapytuje, kto głównie uczęszczał na przedstawienia tak ostro krytykowanej sztuki. (Głos: Żydzi).

Wobec dalszych uwag dep. Rickerta zastrzega się minister stanowczo, jakoby poddawał krytyce orzeczenia administracyjnego trybunału; chciał tylko wyrazić nadzieję, że trybunał kiedyś później inaczej rozstrzygnie.

W ciągu dalszej dyskusyi oświadczył minister Köller, że nowo-założona *Berliner Correspondenz* ma na celu zwalczać kłamstwa, szerzone przez prasę i wyświetlać prawdę. Dziennik ten będzie z natury swojej nudny. Jedyne dwa organa, oddające wiernie zapatrywania rządu są: *Reichsanzeiger* i *Berliner Correspondenz.* Oczywiście niepodobna przeszkodzić, aby inne dzienniki nie czerpały wiadomości z urzędowych źródeł.

Na tem zakończono dyskusyę nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych.

**Berlin** 22 lutego. W parlamencie obradowano nad przedłożeniem o podatku tytoniowem. Sekretarz stanu hr. Posadowsky motywował przedłożenie potrzebą finansową i odpierał przypuszczenie, jakoby wskutek zmniejszenia konsumcyi pewna część robotników miała stracić zajęcie. — Mowcy stronnictwa centrum, narodowo-liberalnego i konserwatywnego przemawiali w zasadzie za przedłożeniem, oświadczyli się jednak za przekazaniem takowego komisyi w celu zbadania szczegółów. Reprezentanci związku wolnomyślnego, demokraci socyalni i antysemici zwalczali przedłożenie.

**Berlin** 22 lutego. Według doniesienia *Nordd. Allg. Ztg.* zamierza rząd zwołać radę stanu w jak najkrótszym czasie w celu przeprowadzenia obrad nad kwestyą agrarną. Niezbędne jednak przygotowania nie dozwolą radzie stanu zebrać się przed dniem 11 marca.

**Lipsk** 22 lutego. Trybunał Rzeszy odrzucił rewizyę procesu redaktorów Klesera i Zimmermanna, którzy zostali skazani w dniu 20 listopada za obrazę sekretarza stanu, barona Marschalla. Żądanie rewizyi procesu, postawione przez prokuratora, zostało również odrzucone.

**Paryż** 22 lutego. W procesie o wymuszenie zapadł wczoraj wyrok, a mianowicie skazani zostali: Declercq na 15 miesięcy więzienia i 200 franków grzywny, Girard i Heftler każdy na 2 lata więzienia i po 1.000 franków grzywny i Dreyfus na 1 rok więzienia i 500 franków grzywny. Oskarżeni Trocard i Canivet zostali uwolnieni. — Oskarżeni Portalis i Blażowski zostali skazani *in contumaciam,* a mianowicie pierwszy na 5 lat więzienia i 3.000 fr. grzywny, a drugi na 2 lata więzienia i 200 fr. grzywny.

**Paryż** 22 lutego. Według doniesienia ajencyi Havasa z Tangeru, został poseł włoski telegraficznie odwołany i udał się bezzwłocznie w drogę do Gibraltaru.

**Paryż** 22 lutego. Według doniesienia ajencyi Havasa z Petersburga, miały tam podobno miejsce poważne zajścia na uniwersytecie; doszło do starcia pomiędzy policyą a studentami, wskutek czego nastąpiły liczne aresztowania. Porządek już został przywrócony.

**Paryż** 22 lutego. Prezydent ministrów Ribot i minister handlu Lebon przyjmowali wczoraj deputacyę francuskich przemysłowców cukrowych, która zwracała ich uwagę na skutki, jakie wynikły dla targów francuskich z uchwalonych w Niemczech premij dla wywozu cukru. Obaj ministrowie odpowiedzieli, że ministerstwo pamięta o uchwale parlamentu niemieckiego w sprawie premij dla wywozu cukru i roztrząsa środki, któreby mogły zapobiedz oddziaływaniu tych premij na targi francuskie.

**Rzym** 22 lutego. Ajencya Stefaniego donosi z Tangeru pod datą wczorajszą: Urlop posła włoskiego Cantagalliego rozpoczął się wczoraj; agendy poselstwa prowadzić będzie hr. d'Aspromonte. Sekretarz poselstwa i tłómacz Gentille pozostaje w Fezie.

**Bukareszt** 22 lutego. Minister wojny wyjeżdża dzisiaj wieczorem do Wiednia, jako reprezentant króla na pogrzebie arcyksięcia Albrechta.

Przedstawicielem rządu rumuńskiego na pogrzebie będzie poseł przy dworze wiedeńskim Ghika.

**Marsylia** 22 lutego. Według wiadomości przywiezionych ostatnią pocztą z Tonkinu, został w dniu 30 grudnia z. r. transport żywności pod eskortą 22 strzelców i sierżanta napadnięty przez rozbójników; 13 ludzi z eskorty padło, 8 jest rannych. Rozbójnicy uciekli ze zdobyczą. W dniu 11 stycznia zajęła kolumna wojskowa pozycyę Langbai, położoną w stronie granicy chińskiej, obsadzoną przez rozbójników; padło trzech oficerów i 9 żołnierzy, a 23 żołnierzy, przeważnie krajowców, odniosło rany.

**Madryt** 22 lutego. Wskutek uchwały Rady ministrów będzie królową-rejentkę reprezentował na pogrzebie arcyksięcia Albrechta marszałek Martinez Campos, który wczoraj odjechał do Wiednia.

**Petersburg** 22 lutego. Według telegraficznej wiadomości *Nowoje Wremia* z Tambowa, wpadł w nocy d. 17 b. m. wychodzący z Kozłowa pociąg pospieszny koło stacyi Rjażsk na linii woroneskiej na pociąg towarowy, przyczem 7 osób straciło życie, a 3 wagony pociągu pospiesznego i 7 wagonów pociągu towarowego zostały rozbite.

**Chrystyania** 22 lutego. Zebranie parlamentarne, zwołane dla obrad nad sytuacyą, nie przyniosło żadnego rezultatu. Jest powszechne przekonanie, że prawica i umiarkowana lewica zgodzą się na wezwanie radykalnej lewicy do odbycia wspólnej narady.

**Stutgart** 22 lutego. Na przedpołudniowem posiedzeniu Izby deputowanych odroczono na razie wybór prezydenta po ostrej dyskusyi pomiędzy dep. Gröberem i Haussmannem z jednej, a Sachsem i Gualtingenem z drugiej strony. Wskutek porozumienia pomiędzy stronnictwem ludowem a centrum, ma dep. Payer (stronnictwo ludowe) zapewnione 52 głosy, a więc większość. Zamierzonem jest utworzenie nowej frakcyi, która ma obejmować wszystkich deputowanych, nie należących ani do centrum, ani do stronnictwa demokratycznego.

**Londyn** 22 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej odrzucono 304 głosami przeciw 109 wniosek Jamesa w sprawie odroczenia Izby w celu protestu przeciwko ponownemu zaprowadzeniu cła od bawełny w Indyach wschodnich.

**Londyn** 22 lutego. Biuro Reutera donosi z Kairu, że pogłoski, reprodukowane przez prasę europejską o sytuacyi w Egipcie, są nieco przesadne. Wogóle kraj jest zadowolony i spokojny.

## Od Administracyi „Czasu."

Na odnowienie Katedry na Wawelu złożono: prof. Smolka 122 złr. 22 ct. jako kwotę sporną, której nie mógł przyjąć, ponieważ mu się nie należała. — Ze składki na weselu Cz. Czapkiewicza z M. Hesslowną w Skawinie 5 złr. 30 ct., Kółko rolnicze w Tuczempach 2 złr.

Na tablicę pamiątkową dla ś. p. ks. Marceliny Czartoryskiej złożono ze składki ze szpitala św. Ludwika: służba męska i żeńska 3 złr. 50 ct., niewiasty karmiące niemowlęta 2 złr. i inne w tym Szpitalu złożone składki 5 złr.

Dla głodnych dzieci złożono pod lit. M. N. 10 złr.

Dla biednej ułomnej wdowy z dwojgiem dzieci nadesłano pod lit. M. I. z Meranu 5 złr.

Dla b. adwokata z żoną i 3 dzieci złożono pod lit. R. B. 1 złr.

## NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi)

†

W kościele OO. Kapucynów

odprawi się

**Nabożeństwo żałobne**

w sobotę 23 b. m. o godz. 11 rano

za dusze ś. p. (469)

**Zygmunta i Zygmusia Krasińskich**

jako w rocznicę ich zgonu.



B. adwokat przysięgły i obrońca sądowy w Królestwie Polskiem, zmuszony okolicznościami do wychodźtwa z kraju, a obecnie zostający z żoną i trojgiem małoletnich dziatek w pożałowania godnem położeniu i nędzy, prosi litościwe i szlachetne osoby o jakąkolwiek zapomogę lub odpowiednią stałą pracę. Nędza sprawdzona przez Siostry Miłosierdzia.

Łaskawe datki lub ofiarowanie jakiej pracy dla proszącego przyjmuje Administracya „Czasu."

## KURSA TELEGRAFICZNE.

**Wiedeń** 22 lutego. 2 g. 30 min. po południu.

| | złr. ct. | | złr. ct. |
|---|---|---|---|
| Renta austryac. papier. opod. | 101 85 | Anglobank | 182 — |
| " srebrna | 102 15 | Union | 329 — |
| " 4% złota | 125 15 | Bankverein | 160 — |
| " 4% koronowa | 100 90 | Akcye Länderbank | 291 20 |
| Akcye ban. austr.-w. | 1087 | " kol. Kar. Lud. | 221 — |
| " kredytowe | 411 50 | " " lwowsko-czerniow. | 312 — |
| Londyn | 123 80 | " " połudn. | 106 37 |
| Napoleony | 9 81 | Elbethal | 278 50 |
| Dukaty | 5 81 | Nordbahn | 3460 |
| Marki | 60 42½ | Staatsbahn | 396 — |
| 4% Renta węg. kor. | 99 55 | Alpin | 90 90 |
| 4% " " złota | 124 15 | Akcye tytoniowe | 243 — |
| Losy prem. węg. | 162 — | Ruble | 132 50 |
| Losy tureckie | 75 25 | | |

Usposobienie giełdy: stałe.

**Berlin** 22 lutego.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Banknoty austr. | 165 20 | 4% Listy likw. pols. | 67 50 |
| Krótki Wiedeń | 165 10 | Renta włoska | 89 30 |
| Banknoty ros. | 219 40 | Akc. austr. kred. | 250 75 |
| 5% Listy zast. pols. | — — | Ultimo Ruble | 219 25 |


ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

*Michał Chyliński.*


## Kurs walut i papierów wartościowych.

**Kraków** 22 lutego.

| *Waluty.* | płacą złr. ct. | żądają złr. ct. |
|---|---|---|
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 182 50 | 188 50 |
| Marki niemieckie za 100 | 60 25 | 60 75 |
| 20-frankówka | 9 80 | 9 90 |
| Dukaty cesarskie | 5 80 | 5 90 |
| Ruble srebrne | 1 20 | 1 30 |

*Papiery wartościowe.*

**Listy zastawne**

za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 4½% galic. banku hipotecznego | 100 — | 100 80 |
| 5% " " " | 101 30 | 102 — |
| 5% " " " z 10% prem. | 110 30 | 111 — |
| 4% galic. Tow. kred. ziemsk. nieokr. | 98 — | 98 80 |
| 4% " " " " 41 let. | 98 — | 98 50 |
| 4% " " " " koron. | 97 80 | 98 50 |
| 4½% galicyjskiego banku krajowego | 100 70 | 101 40 |
| 4% " kraj. koron. | 97 40 | 98 — |
| 6% Listy zakł. kred. ziemsk. *w likwid.* | — — | — — |
| 4½% Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. Królestwa Polskiego (—) za 100 rubli imiennej wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop. | 100 — | 101 — |

| *Obligacye* (za 100 złr. imiennej wartości oprócz kuponu bież.). | płacą złr. ct. | żądają złr. ct. |
|---|---|---|
| 4% galicyjskie propinacyjne | 97 80 | 98 50 |
| 5% komun. gal. bank. kraj. II em. | 102 — | 102 50 |
| 4% pożyczki krajowej galic. | 97 60 | 98 30 |
| 4% pożyczki kraj. koronowej | 98 — | 98 80 |
| 6½% pożyczki kraj. galic. | 101 25 | — — |
| 6% " " | — — | — — |
| 4% Listy likwidacyjne Król. Pol. za 100 rubli im. wart., oprócz kuponu bież., w rublach i kop. | 97 — | 98 50 |

| *Akcye* (za sztukę oprócz kup. bież.) | płacą | żądają |
|---|---|---|
| galicyjsk. banku hipotecznego | 450 — | 460 — |
| kolei Karola Ludwika | 219 — | 222 — |
| " lwowsko-czerniowieckiej | 309 — | 312 — |

| *Losy* | płacą | żądają |
|---|---|---|
| miasta Krakowa | 26 — | 27 50 |
| " Stanisławowa | — — | — — |
| czerwonego krzyża austryackie | 17 80 | 18 50 |
| " " węgierskie | 11 80 | 12 50 |
| " " włoskie | 12 60 | 13 50 |
| węg. budowy tumu (Bazylika) | 8 80 | 9 40 |

## Cennik lwowskiej Izby handlowej.

**Lwów** 21 lutego.

| | płacą złr. ct. | żądają złr. ct. |
|---|---|---|
| Akcye gal. banku hipotecznego | 450 — | 460 — |
| 5% listy banku hipotecznego | 101 30 | 102 — |
| 5% " " hipot. z 10% pr. | 110 30 | 111 — |
| 4½% " " " | 100 — | 100 70 |
| 4½% listy galic. banku kraj. | 100 80 | 101 50 |
| 4% listy gal. Tow. kr. ziem. 41 l. | 98 50 | 99 20 |
| 4% " " " " " | 97 80 | 98 50 |
| 4% " " " " " 56 l. | 97 70 | 98 40 |
| Galic. obligacye indemnizacyjne | — — | — — |
| " propinacyjne | 97 80 | 98 50 |
| 4½% oblig. pożyczki kraj. gal. | 102 — | — — |

## Kurs giełdy warszawskiej.

**Warszawa** 21 lutego.

| | rub. k. | rub. k. |
|---|---|---|
| 4½% listy zast. Tow. kred. | — — | 100 80 |
| 4% " " " | — — | — — |
| 4% " likwidacyjne Król. Pol. | — — | 98 25 |
| 5% " zast. m. Warszawy ser. I | — — | — — |
| 5% " " " " V | — — | — — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń** 21 lutego.

| *Renty* | płacą złr. ct. | żądają złr. ct. |
|---|---|---|
| $4\frac{2}{10}$% papierowa | 102 — | 102 20 |
| $4\frac{2}{10}$% srebrna | 102 50 | 102 25 |
| 4% złota austryacka | 125 55 | 125 75 |
| 5% papierowa austryacka | — — | — — |
| 4% złota węgierska | 124 20 | 124 40 |
| 5% papierowa węgierska | — — | — — |

| *Obligacye* | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% indemnizacyjne galicyjskie | — — | — — |
| 4% " węgierskie | 98 50 | 99 40 |
| 4½% pożyczki krajowej galic. | 101 75 | — — |
| 4% " " " | 97 75 | 98 40 |
| 4% propinacyjne galicyjskie | 97 80 | 98 80 |

| *Listy zastawne i dłużne.* | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 3% dł. pr austr. Tow. kred. 1880 | 119 — | 119 50 |
| 4% " " " " " 1889 | 119 — | 119 75 |
| 5% zast. gal. Ban. hip. z 10% pr. | 110 — | 111 — |
| 5% " " " " | 101 40 | 102 40 |
| 4½% " " " " | 100 30 | 100 60 |
| 4% zast. gal. Tow. kr. ziem. 41 l. | 98 50 | — — |
| 4% " " " " " | 98 50 | — — |
| 4% " " " " " 56 l. | 98 50 | 99 — |
| 4½% zast. gal. banku kraj. | 100 80 | 101 60 |
| 4% austro-węg. banku | 100 10 | 100 90 |
| 4% dłużne prem. węg. bank. hip. | 135 — | 136 — |

| *Priorytety* | płacą złr. ct. | żądają złr. ct. |
|---|---|---|
| 4% kolei północnej Ferdynanda | 100 30 | 101 30 |
| 4% " Koszyce-Bogumin | 99 45 | 100 45 |
| 4% " Lwów-Czern. opodat. | 95 35 | 96 35 |
| 4% " " nieopod. | 99 50 | 100 — |
| 3% " południowej | 175 — | 176 — |
| 4% " węgiersko-galicyjskiej | 98 50 | 99 — |

| *Akcye* | płacą | żądają |
|---|---|---|
| anglo-austryack. banku 120 złr. | 180 50 | 181 — |
| wiedeńsk. banku związk. 100 " | 158 80 | 159 40 |
| austr. zakł. kred. ziem. 80 " | 556 — | 558 — |
| aust. z. kr. dla han. i przem. 160 " | — — | — — |
| węg. banku kredytow. 200 " | 496 75 | 497 75 |
| galic. banku hipoteczn. 200 " | 459 — | 462 — |
| austr. ban. dla krajów kor. 200 " | 287 40 | 288 30 |
| austro-węgiersk. banku 600 " | 1091 | 1095 |
| Unionbanku 200 " | 327 25 | 327 75 |
| kolei Albrechta 200 " | — — | — — |
| " Alföldа 200 " | — — | — — |
| " północ. Ferdynad. 1050 " | 3460 | 3470 |
| " Koszyce Bogumin 200 " | 200 50 | 201 — |
| " Lwow.-Czerniow. 200 " | 305 50 | 310 50 |
| " państwowej 200 " | 395 75 | 396 50 |
| " południowej 200 " | 105 70 | 106 30 |
| " węgier.-galicyjskiej 200 " | 208 75 | 209 75 |
| " węg. półn.-wschod. 200 " | 206 50 | 207 50 |
| górnicze Alpine Montan 100 złr. | 90 90 | 91 50 |
| tureck. Tow. tytoniow. 200 fr. | 242 50 | 243 — |

| *Losy* | płacą złr. ct. | żądają złr. ct. |
|---|---|---|
| państwowe z r. 1854 po 250 złr. | 152 50 | 153 50 |
| " " 1860 " 500 " | 159 30 | 160 — |
| " " 1860 " 100 " | 165 — | 166 — |
| " " 1864 " 100 " | 199 50 | 200 50 |
| węg. prem. z r. 1870 " 100 " | 162 25 | 163 — |
| " regul. Cisy | 153 50 | 154 10 |
| austr. regul. Dunaju | 134 50 | 135 50 |
| miasta Wiednia z r. 1874 | 177 — | 178 — |
| serbskie 100 frankowe | 43 50 | 44 50 |
| tureckie | 73 — | 73 80 |
| węg. budowy tumu (Bazylika) | 8 90 | 9 20 |
| kredytowe z r. 1858 | 200 — | 201 — |
| miasta Krakowa | 26 50 | 27 — |
| czerwonego krzyża austryackie | 18 — | 18 70 |
| " " węgierskie | 12 20 | 12 50 |
| Rudolfa | 23 75 | 24 75 |
| miasta Stanisławowa | — — | — — |

| *Waluty.* | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukaty cesarskie | 5 84 | 5 86 |
| 20-frankówki | 9 82 | 9 88 |
| Funty szterlingi angielskie | 12 38 | 12 42 |
| Marki niemieckie | 60 47 | 60 60 |
| Ruble papierowe | 133 25 | 133 75 |

# KROŻE.

*Sprawa Krożańska z aktów urzędowych, tudzież sprawozdań i mów adwokatów rosyjskich spisana.*

Cena egz. **30 ct.**, pocztą o 5 ct. więcej.
**Cały dochód na gimnazyum polskie w Cieszynie.**
Do nabycia
w Księgarni Katolickiej
Dr. Wład. Miłkowskiego
**w Krakowie.** (354 3-)

---

Ojciec rodziny, dyurnista — od roku chory — prosi litościwe osoby o jakiekolwiek wsparcie. — Adres: **Ignacy Skórski w Przemyślu, ul. Węgierska L. 291.** (481)

---

## Uczennica Hotelu Lambert

z dobrą muzyką, **kilka nauczycielek Angielek i Niemki Froeblanki**, zaraz do umieszczenia. (465-1-8)
AGENCE INTERNATIONALE
***Mme St. de SIKORSKA, Cracovie, Hotel de Saxe.***

---

## PNI OSIKOWYCH

od 10 cali średnicy wzwyż, poszukuje do kupna J. Dymnicki w Jaśle. (420 1-3)

---

## Rządca ekonomiczny

w średnim wieku, wykształcony w zawodzie gospodarczym, z kilkunasto-letnią praktyką, z dobremi świadectwami i poleceniami, poszukuje odpowiedniej posady od 1 kwietnia r. b. Adres: **N. N. poste restante Mogilany.** (463-1-)

---

## Rożki sarnie

w parach i w pojedynczych odnogach, kupuje i uprasza o oferty (428)
**A. Brade, Forst in L.**

---

## Rządca ekonomiczny,

Polak w sile wieku, który zarządzał samowładnie wiekszym majątkiem w Krakowskiem przez 25 lat, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od 1 lipca b. r. Może złożyć odpowiednią kaucyę. Bliższe porozumienia listownie w ajencyi dzienników *Róży Herzowej* w Krakowie, plac Maryacki l. 9. (419-1 3)

---

## Piece pierścieniowe

systemu Hoffmanna, do wypalania cegły każdego rodzaju, wapna i cementu. Planów i rysunków dostarcza Biuro p. firmą **Friedrich Hoffmann, Berlin N. Kesselstrasse Nr. 7.** (417-1-12)

---

## Konkurs.

L. 396. (460-1-3)

**Magistrat król. miasta Żółkwi** rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza Magistratu.**

Kandydaci winni wykazać się kwalifikacyą wymaganą rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego Nr. 67 D. u. kraj. z roku 1891, nadto że posiadają prawo obywatelstwa austryackiego, władają językami krajowymi i niemieckim w słowie i piśmie, i wykazać się z dotychczasowego swego zatrudnienia.

Rzeczona posada jest na pierwszy rok prowizoryczną z płacą 1000 złr. w. a. rocznie i ma być objętą natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu, następnie po stabilizacyi kandydata płaca wynosić będzie rocznie 1200 złr. z dwoma kwinkweniami po 200 złr. i prawem do emerytury.

Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy do Prezydyum Magistratu w terminie **do 1 kwietnia 1895 r.**

**Magistrat król. miasta.**

W Żółkwi, dnia 18go lutego 1895 roku.

---

## Poszukuje się

**większego majątku w Galicyi do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje R. Z. poste restante Lwów.** (389 6-10)

---

HANDEL WIN pod firmą
## E. Golubovich
**w Sussak pod Fiume,**

poleca Szanownej Publiczności swoje **znakomite wina istryańskie i dalmatyńskie** czerwone i białe — **prawdziwy naturalny produkt** — z uznanych i najlepszych miejsc produkcyjnych powyższych krajów. — Wysyłka w większych partyach, tudzież w ilości od 30 litrów wzwyż.

Wysyłka za zaliczką z opłatną odstawą na dworzec kolei Fiume. — Próbki win wysyła na żądanie. (221-10-20)

---

# Chmielowe

**plantacye druciane**, dające znacznie piękniejszy **produkt** i daleko **większy plon**, można zadziwiająco tanio urządzić zapomocą **drucianych krzyżów** (patent A. Hüttl, Saaz), które wypadają o 25% taniej niż tyki. Takie plantacye zastosować można w każdym ogrodzie; 60 sztuk na chmiel bez tyk kosztuje

Nr. II. złr. 4·20 na pola, 8—11 łok. wys.
„ III. „ 4·50 „ ogrody, 10—12 „ „

na miejcu w **Zateczu** w Czechach, za zaliczką. — Zadatek 25%. — Wyjaśnienia i prospekta darmo.

**Główny skład dla Galicyi mają Fialla i Heller we Lwowie.** (403-4-10)

---

Dla racyonalnego pielęgnowania ust i zębów:
# EUCALYPTUS ESENCYA DO UST
Austr.-węg. patent. — Mention honorable w Paryżu 1878. (145-3-12)

Bardzo silnie przeciwgnil., niezawod. przeciw niemiłej woni z ust przez **Dr. C. M. Fabera**, przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Maksymiliana I. itd.
**Główna rozsyłka: w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.**
*Składy we wszyst. aptekach, drogueryach i perfumeryach.*
Tamże jest też do nabycia: **C. k. uprzyw. mydło do ust Dra C. M. Fabera.**

---

# MERAN
OBERMAIS
**w Tyrolu, w Austryi.**

**Dra Schreibera „Hygiea"**
**lecznica dla neurastеników, potrzebujących wytchnienia, rekonwalescentów i reumatycznych.**
Wspaniałe położenie z największą wygodą.
**Lecznica odżywienia, terenowa i zimną wodą, mięsienie, gimnastyka lecznicza, elektryczność i t. p.**
Lekarz opatrujący: **Ces. radca Dr. J. Schreiber.**
Obszerne prospekta przez zarząd domowy. (283-4-4)

---

Otwiera się przedpłata na **ośmnasty Rocznik**
**Złotej Księgi Szlachty Polskiej.**
Cena pojedynczego egzemplarza **10 m. (5 rubli, 7 złr. z przesyłką).** Uprasza się o **jaknajwcześniejsze zgłoszenia rodzin** pragnących być pomieszczonemi w XVIII Roczn. Bliższych szczegółów udziela niżej podpisany wydawca, który także **wyłącznie przyjmuje** przedpłatę. (71-9-10)
**Teodor Żychliński, Poznań, Ś. Marcin 21.**

---

## „Antitoxynę"

czyli **surowicę** krwi **przeciw difteryi**, urzymuje zawsze świeżą w oryginalnem opakowaniu Nr. I., II. i III., również odpowiednie strzykawki
APTEKA „POD GWIAZDĄ"
**K. Wiszniewskiego**
*w Krakowie.* (175 10-)

---

## WINO 1892 WŁASNEGO CHOWU

dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 28 cent. **Próbki** z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz**, **Styryi.** (296-4-65)

---

**Odszczególniony wielkim medalem srebrnym na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie 1894 r.**
## Zarząd dóbr Adama hr. Marassé w Jurkowie (p. Czchów),

sprzedaje, dopóki zapas starczy, **Szczepki morwowe** roczne po 10 ct., dwuletnie po 20 ct., trzechletnie po 30 ct., za sztukę; **Ziemniaki** wyprodukowane z nasienia sztucznie zapłodzonego „Helcia" najwcześniejsze „Renata" średniowczesne (oba gatunki niezrównanej delikatności w smaku i plenności), późniejsze „Białe Cudowne", „Niebieskie Olbrzymy" i czerwone „Łokietek" (nie podlegające zarazie, nadzwyczaj mączyste i plenne) po 10 ct. za kgr. Przy całym wagonie **tylko** 4 ct. za kgr. oblicza się. (180-12-24)

---

NOWY WYNALAZEK
## PARF[IA] IXORA
## ED. PINAUD

Mydło .................. à l'IXORA
Essencya dla chustek ... à l'IXORA
Woda tualetowa ......... à l'IXORA
Pomada ................. à l'IXORA
Olejek ................. à l'IXORA
Puder ryżowy ........... à l'IXORA
Kosmetyk ............... à l'IXORA

*37, boulevard de Strasbourg, 37.*

(45-17-)

---

## Leśnictwo Zassów
**POD CZARNĄ**
**(op. Zassów, st. kolei i tel. Czarna),**

rozsyła za pobraniem pocztą lub koleją **niżej podane nasiona. Cena za 1 funt = 50 dkgr.:**

Jodła 65% — 45 cnt., modrzew 50% — 75 cnt., sosna zwyczajna 80% — złr. 2·10, sosna czarna 70% — 1·50, świerk 80% — 75, akacya 35, buk 30, brzoza 25, głóg na żywopł. 20, grab 25, jarząb 25, jawor 25, jasion 20, klon 25, olcha czerwona 35, orzech czarny ameryk. 40, róża dzika 50, wiąz 40, żarnowiec 45, lilak = bez turecki w 3 kolorach za dekagram 20 ct.

Szczegółowy cennik drzew leśnych, ogrodowych, krzewów i roślin pnących na żądanie **odwrotną pocztą.** (338-9-10)

---

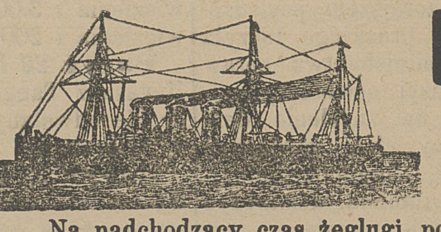
## KAKAO VERO
odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne kakao, najlepsza marka.
## CZOKOLADY
z wanilią i bez waniliji po cenach umiarkowanych.
## HARTWIG & VOGEL
W BODENBACH
GATUNKI UZNANE JAKO NAJLEPSZE
Wszędzie do nabycia

(158-34)

---

**Herbatę Congo** z pięknym liściem po 2 złr. 10 cent. za kilo;
**Herbatę Pecco Congo** z łagodnym delikatnym zapachem po 3 złr. 50 ct. do 6 złr. za kilo;
**Herbatę Pakling Congo** z łagodnym, delikatnym zapachem po 5 złr. za kilo;
**Herbatę Souchong** z wielkim pięknym liściem po 2 złr. za kilogram; (2959-11-14)
rozsyła za zaliczką
## A. M. MANDL,
handel dowozowy herbat i rumu
**w Bernie moraw.**

---



# Krause & Nagel
## właściciele parowców.

Na nadchodzący czas żeglugi polecamy panom kupcom, fabrykantom i przemysłowcom nasze **parowce i holowniki** do przewozu towarów wszelkiego rodzaju i ilości na **Odrze, Szprei, Havel i Łabie**, po **najtańszych** taryfach frachtowych.

**Zgłoszenia towarów** prosimy nadesłać do naszego kantoru w **Wrocławiu, Heiligegeiststrasse Nr. 15.** (429)

**Krause & Nagel,**
przełożeni żeglugi.

---

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:
# HERBATY Z RĄCZKĄ



Ta marka ochronna znajduje sie na każdej paczce **Herbaty**, pochodzącej z mojego magazynu.
Od 30 lat zaprowadzona.
**Herbata** zawsze większe uzyskała rozpowszechnienie.
Jest zawsze świeża i tania. (2292-22-24)
**Herbata Gospodarska** złr. 1·60.
**Herbaty Czarne** dobre złr. 2, 2·40, 2·80, 3·20, 3·40, 4 złr. i wyżej za pół kilo.
**Okruchy Herbat** złr. 1·40, 1·60 i złr. 2 pół kilo.
Prawie wszystkie znaczniejsze handle w Galicyi, prowadzą te **Herbaty** po cenach oryginalnych.

## Magazyn Herbat i Win Juliusza Grossego
***w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.***

---



## Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie:

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY, AGATY itp.
***CZESKA AJENCYA***
**Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 17.** (157-74-)

---



# KLYTHIA
DLA PIELĘGNOWANIA CERY
UDELIKATNIENIA I UPIĘKSZENIA CERY
# PUDER

**najgustowniejszy puder toaletowy, balowy i salonowy,** biały, różowy i żółty,
chemicznie zbadany i polecony przez Dra J. J. Pohla, c. k. profesora w Wiedniu.
**Uznania z najlep. kół dołączone do każdej puszki.**

## GOTTLIEB TAUSSIG,
*c. k. nadworny fabrykant mydeł toaletowych i parfumeryj.*
**Główny skład w Wiedniu, I., Wollzeile 3.**

Mają do nabycia w **Krakowie:** A. Schultz, E. Smidowicz, J. Zaplatalski, Bracia Bilewscy i Filip Eile; w **Tarnowie:** M. Fleischer jun.; w **Przemyślu:** M. Bartischan, A. Spachner, i prawie wszystkie składy parfumeryj, towarów aptecz. i apteki.

**Cena puszki 1 złr. 20 ct. Rozsyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki.** (141-11-48)

---

SKŁAD GŁÓWNY
## kaloszy gumowych rosyjskich
**rosyj.-ameryk. Towarzystwa w Petersburgu**
poleca Magazyn (85-15-)



## J. ZAPLATALSKIEGO
w KRAKOWIE,
**Rynek Nr. 36,**
linia A—B.



SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.

## Nowość!

Bielizna męska, Kołnierzyki, Mankiety, Chustki do nosa, Rękawiczki angielskie, Skarpetki. Na każdy sezon najmodniejsze Krawaty we wszystkich fasonach, Buty lakierowane modne.

**Dla Pań i Panów:**
eleganckie Pantofle ciepłe, Berlacze, Czapki angielskie do podróży, Bielizna Dra Jaegera, ciepłe Pończochy damskie i dziecinne, oraz Kamasze włóczkowe.

---

# Pranie nie sprawia przestrachu!




Używając
## patentowanego mydła z murzynem
pierze się **100 sztuk bielizny w pół dnia** bez skazy, czysto i pięknie. **Bielizna utrzymuje się dwa razy tak długo, jak przy każdem innem mydle.**

Używając
## patentowanego mydła z murzynem
**pierze się bieliznę tylko raz,** nie jak zazwyczaj trzy razy. **Nikt nie potrzebuje obecnie prać szczotkami** lub używać **szkodliwego proszku do bielenia. Oszczędza się na czasie, paliwie i sile roboczej.**

**Zupełna nieszkodliwość** potwierdzona **świadectwem** c. k. sądow. rzeczoznawcy p. **Dr. Adolfa Jollesa.**

**Do nabycia we wszystkich większych handlach kolonialnych i spożywczych, tudzież w I. Wiener Consumverein i I. Wiener Hausfrauenverein.** (295 6-23)

**Główny skład w Wiedniu, I., Renngasse 6.**

---

## Wykształcona panna,

Niemka, obeznana z robotami kobiecemi i krawiectwem, mogąca także objąć wychowanie 2 lub 3 dzieci, poszukuje od 1 marca stosownej posady. — **N. N.** poste restante **Nowy Sącz.** (405-3-5)

---

Fabryka cukrów poleca NOWOŚCI: **Frou-Frou i Bomby**
Marechal Royal, pół kilo złr. 1·20, (324-10-)
**A. Nowiński, ul. Bracka l. 5.**

---

## Wiskida,
## specyalista fryzyer damski,
uczeń *Ardelianiego.*
Zamówienia przyjmuje Salon fryzyerski przy placu Maryackim. (398-9-10)

---

## Z POWODU WYJAZDU

jest **nowy garnitur mebli salonowych z portyerami i firankami** do sprzedania przy ul. Starowiślnej Nr. 1, II. piętro. (399-5-5)

---

NAJWIĘKSZY SKŁAD
## maszyn do szycia
**(wyłącznie syst. Singera)**



## Józ. Iwanickiego
NASTĘPCY
*w Krakowie, Rynek Nr. 25.* (152-121-)
**Na wypłaty od 28 złr. wyżej, gotówką o 10% taniej.**

---

## Trawę miodową
*(holcus lanatus)*

**własnej produkcyi — z ostatniego zbioru** — sprzedaje **Zarząd Ubrzeża**, poczta **Łapanów**, po **3 złr. 50 ct. za korzec**, lub **30 złr. za 100 klgr.** wraz z workiem i wolną odsyłką do stacyi kolejowej w Bochni. (357-2 7)

---

**Embryologia** czyli nauka o powstawaniu człowieka, zawierająca ciekawe objaśnienia i cenne rady dla dorosłych. Poleca księgarnia **Altenberga we Lwowie.** Cena 50 ct. Recepis 15 ct. (386-6-10)

---

## Trzy pokoje,

przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, na parterze — są od 1go kwietnia do wynajęcia przy ulicy Jabłonowskich pod Nr. 14. (413-2-3)

---

## TRAWA MIODOWA
*(Holcus lanatus)*

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (394 4-20)

---

## KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (154-158-)
**EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.**

---

Najlepsze czernidło w świecie!
## FERNOLENDTA
CZERNIDŁO NA OBUWIE.



C. k. uprz.
**Fabryka złoż. 1835 r. w Wiedniu.**
Kto chce zachować swoje obuwie lśniąco czarne, świecące i trwałe — niechaj kupuje **tylko** Fernolendta czernidło na obuwie **Wszędzie do nabycia.**

Z powodu naśladowań — należy dokładnie uważać na moją firmę (4-9 52)
**St. Fernolendt!**

---

**Kaufe beim Schmied u. nicht beim Schmiedel!** powiada stare przysłowie, które słusznie mogę zastosować do mego zakładu, gdyż wskutek zakupna za gotówkę olbrzymich zapasów towarów i tanich kosztów, mogę też tanio sprzedawać. Próbki dla prywatnych darmo i opłatnie, obszerne zbiory prób dla krawców na koszt.

**Materye na ubrania.** Peruwien i dosking dla Wiel. Duchowieństwa, materye wedle przepisu na mundury dla c. k. urzędników także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, liberyj, sukna na bilard i stoliki do gry, nakrycia na powozy, pakłaki, także nieprzemakalne, na ubrania myśliw., materye do prania, pledy podróżne od 4—14 złr. i t. p. Dodatki dla krawców (podszewki, guziki, igły, nici i t. p.) Tani, rzetelny, trwały, czysto wełniany towar sukienny, a nie tanie łachy, które nie wartają pracy krawca, poleca

**Jan Stikarofsky w Bernie moraw.** (Manchester Austryi).
Największy skład fabr. sukna wartości ½ mil. złr. Rozsyłka tylko za zaliczką.
Ostrzeżenie przed agentami i domokrążcami sprzedającymi lichy towar pod nazwą towaru Stikarofskiego. Takim ludziom pod żadnym warunkiem nie sprzedaję towaru. (299-4-24)

---



# KONIAK
# CZUBA-DUROZIER & Co.
FABRYKA FRANC. KONIAKU w PROMONTOR.
**Wszędzie do nabycia.**
GŁOWNA REPREZENTACYA: (19 23-32)
**RUDA & BLOCHMANN, w WIEDNIU-BUDAPESZCIE.**

---

# Pranie zapomocą powietrza!

Niezaprzeczonym jest faktem, że rzadko który wynalazek z powodu swych praktycznych zalet tak szybko wszędzie stał się ulubionym i wprowadzonym, jak
## patentowana ręczna maszyna do prania
## „Undine."

Niestety, następstwem tego jest, iż z powodu osiągniętych znacznych wyników stara się zazdrosna konkurencya omamić publiczność naśladowaniami. Mimo wszelkich jednak usiłowań nie można stworzyć lepszego, pojedynczego w manipulacyi i trwalszego przyrządu, niż jest **Undine.**

№ 186233
UNDINE
OE. U. PATENT 2034/1046
J. E. PRÉGARDIEN & CIE
GESELLSCHAFT MIT BESCHRÄNKTER HAFTUNG
KÖLN-DEUTZ

Uprasza się Szan. Publiczność we własnym interesie, ażeby przy zakupnie ręcznych maszyn do prania uważała na szyldzik z Nrem patentu i bieżącą liczbą sztuki. — Tylko te przyrządy są prawdziwe i dobre do użycia, wszystkie inne naśladowania mniejszej wartości.

**Undine** (pranie zapomocą powietrza) czyści bieliznę naciskiem powietrza bez trudności i najmniejszego uszkodzenia bielizny.

Najużyteczniejszy przedmiot do używania w każdem gospodarstwie domowem.

**Undine** jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach tego rodzaju po 3 złr. 50 ct. (422-2-26)

---

Tylko we filii wiedeńskiej
# Heilmanna Kohna i Synów
## w Krakowie, ul. Grodzka l. 9, I. piętro,
**dostać można**
najtaniej, najmodniejsze i najlepsze
# UBRANIA MĘSKIE i DZIECINNE
z materyj krajowych i zagranicznych.

**Składy nasze:** w Wiedniu, **w Krakowie**, ul. Grodzka l. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały, (w Bielsku), w Opawie, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie, w Now. Sączu, w Tarnopolu i w Budapeszcie, Karlsring.

## Heilmann Kohn i Synowie
**ul. Grodzka l. 9, I. piętro.** J. P. (2895.20-)

---

Czcionkami Drukarni „Czasu." Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

**Józef Rudnicki w Krakowie, Rynek, hotel Drezdeński, telefonu Nr. 15, poleca: Rękawiczki zimowe, wełną, pluszem i futerkiem podszyte. — Cena rękawiczek wełnianych od 1 do 4 złr., skórzanych od złr. 2·50 do 6 złr.** (2810-11-)